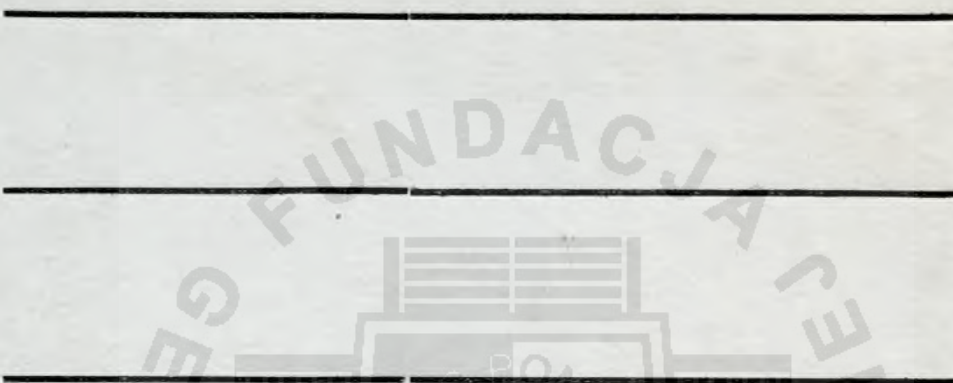


Wypisów nie zrobiono



Wzrosty przekazało
pani Zon (synowa)

968 Warszawa

Int. (ksero) VM POW IX'39 AK
Wielki

+

ZAN Marasa

zd. Dowgiałto

ps. "Amme"

(1883 - 1945)

2192 / WSV

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — IAN Teresa.....

.....
.....
..... T. 2102/WSK

I/1. Relacja ✓ k. 35, s. 1-36

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora ✓ k. 5, s. 1-5

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 1, s. 1-3

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora ✓ k. 5, s. 1-9

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja ✓

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fotografie ✓ ksero oraz pkt. I/15.12, 21 ksero

I, Relacja

- Relacja Hłiny Zan (synowa), 2000, mps, kopia, k. 5, s. 1-5
- Biogram T. Zanowej, SPP-Londyn 1946, rkps, kopia, k. 2, s. 6-8
- Biogram T. Zanowej z d. Dowgiatto (1884-1945) oprac. przez A. Ciešlik, 2003, mps, kopia, k. 3, s. 9-11
- Biogram T. Zanowej oprac. przez M. Suleja i W. Misztala, 2003, mps, kopia, k. 10, s. 12-20
- Biogram T. Zanowej oprac. przez M. Suleja i W. Misztala, 2007, mps, kopia, k. 10, s. 21-30
- Biogram oprac. przez E. Skerską, Toruń 2007, mps, kopia, k. 3, s. 31-33
- Biogram T. Zanowej oprac. przez E. Zawacką, D. Kromp i E. Skerską, Toruń [k-d-], mps, kopia, k. 3, s. 34-36.



Alina

RELACJA WSK

I. DANE OSOBOWE

1. Nazwisko panięskie i dalsze z datami zmian /imiona/

Dowgiałło Teresa ur. 1883

Wychodzi za mąż za Tomasza Zana w roku 1900

1a. Pseudonimy

Mszaryna – rok 1918

Anna – rok 1940

1b. Używane nazwiska fałszywe

Nie używała fałszywych nazwisk. Zawsze występowała pod swoim nazwiskiem Zan.

2. Data i miejsce urodzenia

Urodzona w 1883 roku w majątku Hryczkowszczyzna w powiecie Braclawskim.

3. Imiona rodziców – nazwisko panięskie matki, dane o aktywności zawodowej i społecznej ojca i matki.

Matka – Antonina Biegańska

Ojciec – Kazimierz Dowgiałło

Matka w okresie Pierwszej Wojny czynnie i finansowo była włączona w Służbę Zdrowia.

4. Obecny adres składającej relację, numer telefonu

Alina Zan ur. 18.03.1908 roku w Wilnie /synowa Teresy Zan/

Zam. Ul. 03-968 Warszawa

Tel

3/1/2

II. DANE ŚRODOWISKOWE PRZEDWOJENNE

1. Wykształcenie (nazwy uczelni i lata ich ukończenia)

Ukończyła Szkołę Gospodarczą w Krakowie (wykształcenie średnie). Znała język francuski, niemiecki i rosyjski.

2. Przebieg pracy zawodowej i działalności społecznej

W 1917 roku Teresa Zan była Starszą Siostrą Miłosierdzia i szefem 72 czołówki sanitarnej.

3. Czy należała do PWK, PCK, ZHP lub innych organizacji przysposabiających do udziału w wojnie.

W 1919 roku była komendantem POW na rejon suwalski. Posługiwała się pseudonimem „Mszaryna”. Za działalność w POW otrzymała krzyż „Virtuti Militari”. Krzyż ten wręczył jej osobiście w GISH’u Marszałek Józef Piłsudski. Pod koniec roku 1920 została odznaczona Krzyżem „Niepodległości z Mieczami” za całokształt działalności w POW na Suwalszczyźnie. W tymże roku majątek męża Teresy Zan (Poniemuń- Ziemia Koweńska) został skonfiskowany.

III. UDZIAŁ W KAMPANII WRZEŚNIOWEJ 1939R.

Przydział, funkcja, służba wojskowa lub udział w obronie cywilnej. Wpływ uczestnictwa w pw na udział w kampanii

Teresa Zan natychmiast po wybuchu wojny w 1939 roku włączyła się czynnie w opiekę nad rannymi. Całe wyposażenie łóżek z dwóch dużych domów wiejskich /Dukszty, Gierkany/ natychmiast przetransportowała do szpitala wojennego w Święcianych. W czerwcu 1940 przeniosła się ze wsi do Wilna. Czynnie pomagała swojej synowej, córce i wnuczkom w przetrwaniu nędzy wyrzucenia bez żadnych bagaży z gniazd rodzinnych. Synowa niemal całodobowo pracowała w sklepie handlu rybami /od zaopatrzenia na rynku do zdania, czekając w długiej kolejce, całodziennego utargu do banku/. Głód panował w Wilnie. Teresa Zan nie patrząc na pogodę i godzinę roznosiła żywność zdobytą przez synową po całej licznej głodującej w Wilnie rodzinie i biednych, wielodzietnych obcych rodzinach.

V. PRZEBIEG KONSPIRACJI SŁUŻBY ŻOŁNIERSKIEJ W LATACH 1939-1945,

Teresa Zan wraz ze swym synem Tomaszem, działała także wspólnie w POW Kowieńskim w roku 1919. Toteż, gdy Tomasz junior przyjechał w 1940 roku do Wilna i tam pod pseudonimem OLEŚ zawiązał komórkę wywiadu na Wileńszczyznę, natychmiast wciągnął w tę pracę swoją Matkę, Teresę, która pod pseudonimem ANNA objęła szefostwo łączności. Cała łączność kolejowa OII na terenie Wileńszczyzny nazywała się ANNA od pseudonimu szefowej.

We wrześniu 1941, gdy w Wilnie wszystko zaczęło grać, mój mąż też Tomasz Zan miał rozmowę z matką. Był mroczny, deszczowy dzień, szaruga, smutno i ciemno. Matka przekazała synowi ostatnie meldunki, nowe kontakty i wspomniała o trudnościach łącznościowych z krajami Bałtyckimi. Byli sami w ciemnej izbie, mąż prawie nie widział jej twarzy. Rozmawiali dość smętnie, mąż jakby czuł, że ostatni raz ją widzi. Popatrzyła na swojego syna (jedyne) i dopiero po chwili powiedziała bez przekonania: „Może zobaczymy się w Warszawie, kto wie, może i ja kiedyś tam dojadę.” „I rozstaliśmy się na zawsze” – słowa mojego męża.

ANNA – nie mogąc przesłać przez kuriera dużej paczki zdobytej przez ekspozyturę „WILNO” – map bałtyckich i wschodnich oraz opracowań wywiadowczych postanowiła sama je zawieźć do Centrali. Przy okazji wzięła też najświeższy meldunek. Mama Teresa zaprzęła do drabiaczka „Pancerkę” – ukochaną klacz, którą ze sobą zabrała do Wilna i w Wilnie trzymała – i pojechała samotnie do granicy „Gubernia”. Był tam punkt przerzutu. Papiery miała dobrze ukryte w siedzeniu drabiaczka, tam też schowała trzy pamiątki rodzinne: złotą tabakierkę, którą ‘Promienisty’ otrzymał od księcia Adama Czartoryskiego, złoty krzyż ”Virtuti Militari” zdobyty przez pradziada Fergususa i Jego odznakę „La derniere pensee” za przebywanie z Napoleonem do końca na wyspie Św, Heleny. Bojąc się wieźć pamiątki przez zieloną granicę, Matka zostawiła je u proboszcza w Czyżewie. Nie odzyskaliśmy ich nigdy. „Papiery” włożyła do torby i z Przewodnikiem przeszła granicę.

Na dworcu w Małkini czekała na pociąg do Warszawy. Wczesnym rankiem, gdy pociąg podstawiono wsiadła do trzeciej klasy, a pakunek ukryła pod ławką w sąsiednim przedziale. Potem zaczęły się schodzić pasażerki z tobołkami, nabiałem, kurami. Pociąg zaczął ruszać, gdy wpadło Gestapo i SS. Zaczęli rewidować, wyrzucać żywność z wagonów i rewidując sąsiedni wagon znaleźli pakunek spod ławki. Ponieważ Teresa Zanowa przekroczyła nielegalnie granicę,

na nią padło podejrzenie. Od razu ją aresztowali i przewieźli do Warszawy do więzienia na PAWIAK. Od stycznia 1941 do maja 1942 przebywała na Pawiaku. Podczas długiego i bardzo ciężkiego śledztwa niczego się od niej nie dowiedzieli, do pakunku papierów się nie przyznała. Pod koniec maja 1942 została przewieziona transportem do Rawensbrück. W obozie pod numerem 11272 została przydzielona do komanda, które porządkowało obóz (baraki) i pracowało przy działkach warzywnych.

Gdy front wojsk sprzymierzonych się zbliżał Niemcy usiłowali zmienić stosunek do więźniarek. Czasem, z okazji jakiejś uroczystości zbierano wszystkie więźniarki na placu apelowym, a wyróżnionym za dobrą pracę dawano jakieś nagrody w postaci kawałka kiełbasy, czy salcesonu. Wywołano Teresę Zanową, ale gdy komendant chciał jej wręczyć „nagrodę”, powiedziała najczystszą niemiecką i to bardzo głośno wobec całego obozu: „Że nie po to jest w łagrze, żeby od Niemców nagrody otrzymywać”.

Komendant skazał ją na dwa tygodnie głodowego bunkra. Zabrano ją wprost z placu. Była jeszcze zima, koniec lutego. Ona jeszcze bez ciepłego okrycia, bez koca, o kawałku suchego chleba i lodowato zimnej wody, musiała przeżyć w ciemnicy tyle godzin. Kiedy opuściła bunkier była już bardzo chora. Żałowała, że nie ginie jak żołnierz na polu bitwy, ale przecież służyła Ojczyźnie i towarzyszkom niedoli więziennej tak jak tylko mogła.

Zmarła 19 lutego 1945 roku jako numer obozowy 11272. Jedną z więźniarek obozowych tak wspominała Teresę Zanową: „Wśród Sztrikierek była taka uroczą Pani Teresa Zanowa. Miała w sobie tyle ciepła macierzyńskiego, serdeczności, bezpośredniości, dobroci, że zniewalała ludzi. Wystarczyło porozmawiać z nią o pogodzie, a człowiek już miał ochotę się do niej przytulić lub pocałować w rękę. Obchodziłyśmy nasze imieniny 15 października. Nie pamiętam, co jej dałam, pewno jakiś jarzynowy drobiazg, kilka marchewek, kawałek kalafiora, jabłko – nie pamiętam. Rok, a może dwa lata potem dowiedziałam się, że Pani Zanowa leży chora w rewirze. Zostałam ja odmieniona. Zapalenie płuc i flegmona. W warunkach obozowych, to nie do wyleczenia. Nie pamiętam wszystkich słów, ale dominował spokój, ciche i bohaterkie pogodzenie się z losem. Świadome wyczekiwanie śmierci.”

Drugą więźniarką tak wspomina Panią Teresę: „Przywieziono ją do obozu w maju 1942 roku. Prowadziła małą kolumnę ogródkową w obozie. To pozwoliło jej prowadzić wywiad, czyli informować koleżanki o tym, co się dzieje w obozie. Ponieważ wojenno-plenne Rosjanki nie znały języka niemieckiego, postanowiła ile się da im pomóc. Władza także biegle językiem rosyjskim i wkrótce stała się wielkim autorytetem dla Rosjanek. Kiedy zostałam przy zwłokach

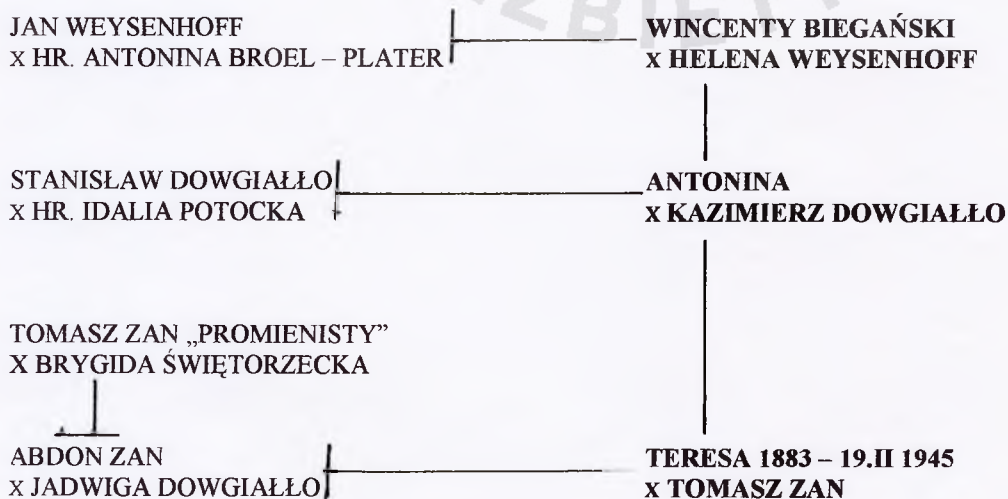
zmarłej Teresy Zanowej, usłyszałam nagle jak wojennym krokiem zbliża się drużyna rosyjska. W drzwiach stanęła doktor Antonina, oficer rosyjski podając komendę: „SMIRNO! Eto Teresa Kazimierowna nie żywiot!” Wyprężone na baczność Rosjanki uczciły Wielką Teresę Minutą Ciszy!!”

Dane o uczestnictwie w konspiracji członków rodziny, przyjaciół.

Syn Jej, a mój ś.p. mąż Tomasz Zan, już jako chłopak szesnastoletni był przez Matkę zaangażowany w prace w koweńskim POW. W okresie wojny 1939-1945 był czynnym uczestnikiem ruchu oporu zaprzysiężonym w AK. Mnie nie wtajemniczał w swoją działalność, toteż bardzo niewiele o niej wiedziałam. Nie mieszkał z nami. Od czasu do czasu, ku mojej radości, się zjawiał. Odwiedzałam go po różnych mieszkaniach, gdzie był zameldowany pod innym nazwiskiem, dość długo pod nazwiskiem M. Rymsza. To, co obecnie o nim piszę, to z wiadomości przekazanych mi przez porucznika Mariana Spiechowicza, obecnego skarbnika Zarządu Głównego AK.

Kolejno mój mąż nosił pseudonimy: „OLEŚ, wówczas organizował siatkę wywiadu na Wileńszczyźnie, następnie pseudonim „SEK”- działał w Armii Krajowej w okolicy Nowogródka. W stopniu majora – pseudonim „BOREK”, zakończył swą prace w konspiracji, jako szef sztabu 30 Dywizji Poleskiej. W 1944 roku został aresztowany przez władze radzieckie i wywieziony do Riazania.

RODOWÓD TERESY ZAN



zob. IV (zob.: 2297/wsk 5/2000)

W. 422 Teresa Zamowa, Dekonspiratorka w swej działalności, sprzątała ten światu litewskiemu. Marzyła nigdy tej ulgi konfiskacji, jako odwet za czyny swoje i jej własne żony.

(Zus miszprajwa (1922-1940) T. Zamowa przekazała na koleżance, w miasteczku Gienkang, w pow. Brasławskim. Rozwijała na terenie festiwalowym ożywienie działalności ekonomicznej i politycznej. Długo była zię prapochodnikiem dla liczących kamratów broni z lat 1918-1921, klósz, podobnie, jak i ona, musieli mieć nie gładki, po za granicami wódki, tylko litewskiego.

Długo krajem Szwajcarii powołuje powołała do szeregu niestrakonego zębienia - niewiadomo imię, walczy „za naszą i waszą wolność”. Mimo zdrowia, nadzwyczajnego wnikliwym, T. Zamowa liczyła na wiele elementów Szwajcarskiej w A. K. ukrytymże krajem, pomiędzy Łotwą a Łotwą. Podeszła jednak ze swymi radozami szwajcarski zorkata ujęła przez „gestapo”, latem r. 1942. Złota wreszcie, w chwili arestu, ukryła wiele dokumentów od niej nie-mieckiej wotacji. Odległa nadgranicie koleje wzięcia w Łotwę, w Ławosawie „na prawości” i wreszcie w ostatnim okresie w Ravensbrück, w Niemczech.

Podczas dwuletniej uwięzienia wykonywała z staraniem a także śledztwa i wypracowała wiele dokony. Mieszkała wreszcie w r. 1942 (długo bliździe nieznaną) w Ravensbrück z ukrywaną przegraną, niezłomnie na łech, w wieku lat 60.

W ślacie tej przedziwne skojarzenia zorkata swawości i łachy, zębionosci, kost i wypracowanie wieloletnie, polega wiary w Sprawę i impet czynny z łachy, dobra i subtelności koleje, wykrywszy w życiu codziennym wiele rzeczy, radzimy, wypracowaliśmy. Teresa Zamowa w łachy a w pracy pokonywała - to dwie na wzór świata niegalobnie do siebie indywidualności ludzkie!

Srebrne nici legendy umiemy w swoim czasie przepięknie postać Teresy Zamowej, niewiasty - uczesza, siastry z ludka Ławty: Plater i byli, byli innymi kobiet, jawnie angażowały na świat ziemie litewskie. Ławosawskie. Należniennym jej życia była światła dla Marjaśniejszej Przewodniczkowej w obronie cywilizacji i kultury zachodniej nad Niemcem i Szwajcarią - Szwajcarią oraz potęgę wielkiego, plemiennego serca, które się pojawiło w całej tej ofierze „Sprawie”. Skłonimy przed Nie, ereta! Ławdy, w styczniu 1946r. Tawosawie broni i przyjaciół W. W.

p. 140/03

Przyjęte do Agmieskie
Decyzja 5 III 2003 r.
1/19

Teresa ZANOWA z d. DOWGIAŁŁO (1884-1945)

[fot. reprodukowana przez pp. Suleję i Misztalę na przedstawionym przez nich materiale (?)]

Urodziła się 20 lutego 1884 r. w majątku Hryszkowszczyzna na Wileńszczyźnie, jako córka Kazimierza Dowgiałły i Antoniny z Biegańskich. Lata dziecięce spędziła w rodzinnych majątkach Dukszty i Gierkany. Po śmierci ojca, który zmarł w 1897 r., matka powtórnie wyszła za mąż za zamożnego adwokata, Jana Francuzowicza.

Nauki pobierała w Warszawie, na tajnych domowych kursach u Szlenkerów. Opanowała biegle język niemiecki, angielski i włoski; znała też litewski, białoruski i rosyjski.

W 1901 r., mając niespełna 17 lat, poślubiła Tomasza Zana i wspólnie z mężem początkowo zamieszkała w Duksztach, by w 1910 r. przenieść się do majątku Poniemuń pod Kownem.

Po wybuchu I wojny światowej, w sierpniu 1914 r., w obliczu nadciągających wojsk niemieckich, wróciła do Dukszt, gdzie zorganizowała punkt Czerwonego Krzyża, niosący pomoc tysiącom ubogich uciekinierów. Dalszym etapem podróży był majątek stryja Wiktora Zana, Kochaczyn, a następnie miejscowość Marimpol koło Smoleńska, gdzie mąż Teresy pełnił służbę wojskową. W 1917 r. wstąpiła do formującego się Korpusu gen. Dowbora-Muśnickiego, gdzie pełniła służbę na stanowisku starszej siostra miłosierdzia czołówki sanitarnej III Dywizji Strzeleckiej gen. Iwaszkiewicza.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w październiku 1918 r. wróciła w rodzinne strony na Litwie i wraz z mężem rozpoczęła odbudowę zniszczonych majątków w Gierkanach, Poniemuniu i Duksztach. Wkrótce pod pseudonimem „Mszaryna” została założycielką i komendantką Obwodu POW „Zarzecze”. Brała również udział w przygotowaniach do powstania antylitewskiego w Kownie. Dwór Zanów w Poniemuniu był nękany przez policję litewską, poszukującą jeńców polskich zbiegłych z obozu w Kozłowej Rudzie, zaś ona sama przez cztery miesiące była internowana w domu.

Za swoją działalność w POW dekretem NW z dnia 17 maja 1922 r. została odznaczona Krzyżem Srebrnym Virtuti Militari (L.k. 5849).

Ponadto w 1931 r. otrzymała Krzyż Niepodległości z Mieczami za służbę w POW na Suwalszczyźnie.

Gdy w 1923 r. dobra w Poniemuniu zostały rozparcelowane w wyniku litewskiej reformy rolnej, a Zanom, jako działającym na szkodę państwa litewskiego, odebrano również

2/1/10

resztówkę po parcelacji, przeniósła się do Dukszt, znajdujących się w Polsce tuż nad granicą litewską. Stopniowo doprowadziła zrujnowany przez wojnę majątek w Duksztach do rozkwitu. W 1931 r. pozostawiła gospodarowanie w majątku synowi, a sama przeniósła się do Gierkan. Przez cały czas prowadziła aktywną działalność społeczno-polityczną, przede wszystkim na terenach północnej Wileńszczyzny. We wrześniu 1935 r. startowała z powodzeniem z listy BBWR w wyborach do senatu.

Podczas II wojny światowej podjęła działalność konspiracyjną. Zimą 1940 r. przeniósła się do Wilna, pracowała w bibliotece Uniwersytetu Stefana Batorego. W 1941 r. wstąpiła do ZWZ. Pod pseudonimem „Anna” objęła szefostwo łączności Ośrodka II północno-wschodniego wywiadu ofensywnego ZWZ-AK. Rozległe znajomości w środowisku kolejarzy wileńskich ułatwiały jej utrzymywanie łączności z Warszawą, a także z placówkami na Łotwie i w Estonii. W listopadzie 1942 r., po nielegalnym przekroczeniu granicy Generalnej Guberni, została w pociągu aresztowana przez patrol niemiecki. W trakcie przypadkowej kontroli Niemcy znaleźli przewożoną przez nią paczkę z mapami i opracowaniami wywiadowczymi.

Została poddana ciężkim przesłuchaniom w siedzibie Gestapo przy alei Szucha. Mimo to niczego nie ujawniła. W więzieniu na Pawiaku pełniła funkcję tłumaczki, co dało jej możliwość kontaktowania się z innymi więźniarkami, dla których stała się powiernicą i pocieszycielką. Starania o jej wykupienie, podjęte przez rodzinę, nie przyniosły skutku. 30 maja 1943 r. została wywieziona do obozu w Ravensbrück jako więźniarka nr 11272. Zmarła 19 lutego 1945 r. w szpitalu obozowym na zapalenie płuc, którego nabawiła się umieszczona w karnym bunkrze.

Była żoną (od 1901 r.) Tomasza Zana, absolwenta Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa na Uniwersytecie Jagiellońskim, w czasie II wojny światowej członka ZWZ-AK. Był on wnukiem Tomasza Zana – Promienistego. Drugim dziadkiem Tomasza był pułkownik Feliks Fergus, adiutant księcia Józefa Poniatowskiego, który poległ u jego boku w bitwie pod Lipskiem. Ojciec Tomasza, Abdon Zan, i stryj Klemens zostali zamordowani przez carską Ochronę. W majątku Zanów w Poniemuniu, pełnym pamiątek po dziadku Tomaszu, bywali: Karol Szymanowski, Grzegorz Fitelberg, Artur Rubinstein i Paweł Kochański. Mieszkający w pobliskiej Iglowej Emil Młynarski, krewny Zanów, w okresie międzywojennym został dyrektorem Opery i Filharmonii Narodowej w Warszawie.

Zanowie mieli dwoje dzieci: syna Tomasza (ur. 1902) i córkę Helenę (ur. 1904). Patriotyczna atmosfera domu rodzinnego sprawiła, że również one od najmłodszych lat angażowały się w działalność niepodległościową. W okresie I wojny światowej syn Zanów już jako

Elm

piętnastolatek wstąpił do 9 Pułku Ułanów. Oboje należeli do POW. Tomasz uczestniczył w działaniach dywersyjnych w rejonie Sejn, a w sierpniu 1919 r. brał udział w powstaniu sejneńskim przeciwko Litwinom, jako dowódca jednego z oddziałów POW. Helena, wówczas uczennica gimnazjum polskiego w Kownie, pracowała w POW jako łączniczka Obwodu „Zarzecze”. Na polecenie matki odwiedzała więźniów i jeńców polskich, przewoziła przez linię demarkacyjną korespondencję i pieniądze.

Na podstawie:

AAN: BBWR, t. 71, k. 298;

A ZHRL: ao NK ZSL nr 15-01 (Tomasz Zan);

CAW: ao Teresy Zanowej, sygn. VM 56-4731, KN z M 10.10.1932;

ao Heleny Stankiewiczowej, sygn. MN 10.10.1931;

ao Antoniny Francuzowicz, sygn. MN 10.10.1931;

ap. Tomasza Zana (syna) sygn. 1769/89/5853;

Album – Skorowidz Senatu i Sejmu...

Buchowski K., *Polacy w niepodległym państwie litewskim*, Białystok 1999;

Lepecki M., *Pamiętnik adiutanta Marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1989;

Lipińska G., *Jeśli zapomnę o nich...*, Warszawa 1990;

Łossowski P., *Konflikt polsko-litewski 1918-1920*, Warszawa 1996;

Łoza S., *Czy wiesz kto to jest...*

Meysztoż W., *Gawędy o czasach i ludziach*, (wyd. 2) Londyn 1983;

Pasierbska H., *Wileńskie Ponary*, Gdańsk 1996;

Słownik uczestniczek walk o niepodległość 1939-1945, Warszawa 1988.

Wesołowski Z., *Order Virtuti Militari i Jego Kawalerowie*, Miami 1992;

Wiśniewski W., *Ostatni z rodu. Rozmowy z Tomaszem Zanem*, Warszaw-Paryż 1989;

Wiśniewski W., *Pani na Berżenikach. Rozmowy z Heleną z Zanów Stankiewiczową*, Londyn 1991.



ZANOWA Teresa z d. DOWGIAŁŁO - MS 11 X 1103

Urodziła się w 20 lutego 1884 r. w majątku Hryszkowszczyzna na Wileńszczyźnie. Była córką Kazimierza i Antoniny z Biegańskich. Przez ojca spokrewniona z Potockimi, przez matkę z Bröel-Platerami i Weysenhoffami. W gronie jej krewnych znajdowali się bohaterka narodowa Emilia Plater i sławny pisarz przełomu wieków, Józef Weysenhoff.

Wychowała się w Dukaszach i Gierkanach – rodowych majątkach Dowgiałłów i Biegańskich. Dzieciństwo miała smutne. Rodzice rozwiedli się. Po śmierci ojca matka w 1897 r. wyszła powtórnie za mąż, za bogatego adwokata Jana Francuzowicza. Wtedy i jej życie odmieniło się. Ojczym uwielbiał ją. Matka z ojczymem zabrali ją w półroczną podróż poślubną do Włoch i Francji. W dwa lata potem została wysłana do Warszawy na naukę na domowych tajnych kursach u Szlenkierów. Opanowała biegle niemiecki, angielski i włoski. Znała też litewski, białoruski i rosyjski. Świetnie jeździła konno i była zapalonym myśliwym. W wieku niespełna 17 lat, 15 lutego 1901 r., wyszła za mąż za Tomasza Zana, wnuka Tomasza Zana-Promienistego. Ze strony matki był on wnukiem płk. Feliksa Fergusa, adiutanta księcia Józefa Poniatowskiego, u boku, którego poległ w bitwie pod Lipskiem. Abdon Zan, ojciec Tomasza już wtedy nie żył. Został



zamordowany przez Ochronę, podobnie jak drugi z synów Promienistego, Klemens. Tomasz był dziedzicem Poniemónia - majątku matki Jadwigi, położonego nad Niemnem, około 30 km na południe od Kowna. Młodzi małżonkowie początkowo mieszkali w Duksztach. Tutaj, we wrześniu 1902 r. urodził im się syn Tomasz, a w czerwcu 1904 r. córka Helena.

Matka Teresy, Antonina Dowgiałłowa-Francuzowicz była kobietą nieprzeciętną. W dobie rewolucji 1905-1907 należała do PPS – Frakcji Rewolucyjnej i uczestniczyła w działaniach niepodległościowych jako emisariuszka zajmująca się przewożeniem „bibuły” z Warszawy na Litwę. Do jej najbliższych współpracowników należał Wacław Sieroszewski. Lekarzem domowym Dowgiałłów w Duksztach był w owym czasie dr Marcin Woyczyński, przyjaciel Józefa Piłsudskiego, uczestnik akcji pod Bezdunami, legionista, lekarz osobisty Marszałka od 1926 r. W latach 1914-1915 pracowała w Warszawie jako siostra miłosierdzia PCK. W sierpniu 1920 r. już po „cudzie nad Wisłą” dotarła przez Kłajpedę i Gdańsk do Warszawy, gdzie wyposażyła pociąg sanitarny nr 21 „Pełew”, którym następnie pojechała na front jako siostra miłosierdzia. Za pracę dla Ojczyzny została w 1931 r. odznaczona Medalem Niepodległości. Po latach, w książce – wywiadzie „Pani na Berzenikach”, Helena z Zanów Stankiewiczowa powiedziała o swojej babce Antoninie, że była chłopomanką i socjalistką i że jej lewicowość przeszła na całą rodzinę. Jej ukochany wnuk, Tomasz (ostatni z rodu Zanów) w okresie międzywojennym należał do PSL – Wyzwolenie.

W 1910 r. Zanowie przenieśli się do Poniemónia. Mężowi Teresy łatwiej było stamtąd administrować majątkiem swoim i żony. Pracował też jako administrator dóbr Szemiothów, Komarów i Młynarskich oraz w Syndykacie Rolniczym w Kownie. Miał zresztą do tej działalności znakomite przygotowanie teoretyczne. W 1899 r. jako prymus ukończył rolnictwo i leśnictwo na Uniwersytecie Jagiellońskim.

W Poniemóniu mieszkali do wybuchu Wielkiej Wojny. Był to dobry okres w życiu Teresy Zanowej. Teściowa, Jadwiga Zanowa z Fergusów bardzo ją lubiła. Nauczyła ją leczyć miejscową ludność metodą dr. Kneippa. Na nią też spadło prowadzenie gospodarstwa w związku z licznymi zajęciami męża. Dwór, a raczej zamek krzyżacki w Poniemóniu był w owym czasie salonem muzycznym okolicy. Muzyką w tym domu zajmowali się – babka Tomasza, a żona Promienistego Brygida ze Świętorzeckich Zanowa, sam Tomasz oraz Helenka, córka młodych Zanów. Dom wypełniały pieśni Moniuszki. Bywali tu stawiający pierwsze kroki do sławy – Karol Szymanowski, Grzegorz Fitelberg, Artur Rubinstein i Paweł Kochański. Przyjeżdżali oni bardzo często

do mieszkającego w pobliskiej Igłowej Emila Młynarskiego, krewnego Zanów, znanego później dyrektora Opery i Filharmonii Narodowej w Warszawie. Dom Zanów w Poniemóniu pełen był pamiątek po Zanie-Promienistym, płk. Feliksie Fergusie, Emili Plater i powstańcach styczniowych. Dzieci Zanów rozpoczęły naukę. Helena miała guwernantkę w osobie Wandy Słońskiej (siostry znanego poety i legionisty Edwarda Słońskiego). Tomasz został posłany do gimnazjum w Kownie. Nie był tam jednak długo. Został wydalony za obrazę cara. Z inicjatywy babki Antoniny rodzice posłali go na dalszą naukę do słynnego wówczas gimnazjum ks. Jana Gralewskiego w Starej Wsi koło Celestynowa pod Warszawą. W patriotycznej atmosferze tej szkoły kształcił się do wybuchu wojny. W sierpniu 1914 r. w obliczu nadciągających za rozbitą armią gen. Renenkampa wojsk niemieckich, Zanowie podjęli decyzję o wyjeździe do Dukaszt. Byli przekonani, że wojna tam nie dotrze. Teresa ciesząca się autorytetem w okolicy zorganizowała ewakuację sąsiadów, z którymi – w około osiemdziesiąt bryczek i wozów - ruszyli w stronę Dukaszt. Niebawem wojna dotarła i tam. W Dukasztach Zanowie zorganizowali, uznany przez wojskowe władze rosyjskie, punkt Czerwonego Krzyża celem niesienia pomocy tysiącom ubogich uciekinierów. W pracy tej pomagali im matka Antonina wraz z dziećmi Tomaszem i Heleną. Z Dukaszt ewakuowali się dalej, do Kochaczyna - majątku stryja Wiktora Zana. Tam Tomasz został powołany do służby w armii carskiej. Dzięki protekcji Michała Dowbora (stryjecznego brata gen. Dowbora-Muśnickiego), który był jednym z szefów służby weterynaryjnej w armii rosyjskiej, odbywał służbę jako buchalter w stopniu chorążego w II etapowym lazarecie weterynaryjnym w Marimpolu koło Smoleńska. Tam też zamieszkała Teresa wraz z dziećmi. Widząc, że wojna nie zakończy się szybko postarała się znaleźć sposób na utrzymanie rodziny. Po latach jej córka wspominała: *„Matka z ziemianami, którzy razem z nią przyjechali, zawiązała spółkę. Kupili duży, dwupiętrowy dom. W oficynie założyli wytwórnę wędlin litewskich i wędzarnię. Wszystkie kobiety pracowały. Nieraz widywałam mamę ćwiartującą tusze świńskie, które potem przerabiało się na wędliny. Spółdzielnia przynosiła spore dochody”*. Mimo tymczasowej sytuacji dzieci Zanów kontynuowały naukę. Helena w domu, dalej pod kierunkiem panny Słońskiej, a Tomasz w Moskwie w szkole polskiej prowadzonej przez Kazimierza Kulwiecia przy Centralnym Komitecie Obywatelskim. W 1917 r. wstąpiła do formującego się w okolicach Marimpoła Korpusu Dowbora-Muśnickiego jako starsza siostra miłosierdzia czołówki sanitarnej III Dywizji Strzeleckiej gen. Iwaszkiewicza. Zanowie przekazali też do stacjonującego w Jelni 9 Pułku Ułanów Korpusu Dowbora 11 koni ze słynnej stadniny Trakeny w Prusach Wschodnich. Do pułku tego wstąpił też zaledwie piętnastoletni syn Zanów - Tomasz. Zimą 1917/18 r.

w czasie przebijania się Korpusu Dowbora przez wojska bolszewickie do Bobrujska, odcięty od swego pułku w potyczce pod wsią Bałutino, znalazł się młody Tomasz Zan w zajęтым przez bolszewików Smoleńsku. Wydostała go stamtąd matka. Po latach mówił na tę okoliczność w książce – wywiadzie „Ostatni z rodu. Rozmowy z Tomaszem Zanem”: *„Matka zawsze zaradna, przebojowa, odważna, ruszyła w drogę w żołnierskim szynelu. Miała plecak pełen wędlin i ciasta. Po raz pierwszy od bardzo dawna najadłem się do syta. Matka postanowiła dostać się do banku, gdzie w sejfie przechowywano rodzinną biżuterię i złote ruble. Wejścia do banku strzegli bolszewicy i prawie nikogo nie wpuszczano. Mama jednak za butelkę samogonu przekupiła czerwonoarmiejca, tłumacząc, że chodzi jej tylko o papiery rodzinne, metryki. Przerażony czekałem na nią przed bankiem. W podziemiach, gdzie znajdowały się sejfy przekupiła drugiego strażnika. Co się jej udało wynieść nie wiem, ale plecak miała pełen?”*

W październiku 1918 r. wrócili po 4 latach tułaczki do rodzinnych stron na Litwie. Podjęli trud odbudowy zniszczonego gospodarstwa tak w Gierkanach, gdzie przetrwała wojnę matka Teresy, jak i w Duksztach i Poniemóniu.

Po powrocie cała rodzina zaangażowała się w działalność niepodległościową. Teresa Zanowa została pod pseudonimem „Mszaryna” założycielką i komendantką Obwodu POW „Zarzecze”. Zaprzysiężonym członkiem POW był także syn Tomasz. Uczestniczył w działaniach dywersyjnych w rejonie Sejn, m. in. przy wykolejaniu pociągów niemieckich. W sierpniu 1919 r. brał udział w powstaniu sejneńskim przeciwko Litwinom, jako dowódca jednego z oddziałów POW. Helena jako uczennica gimnazjum polskiego w Kownie pracowała w POW jako łączniczka Obwodu „Zarzecze”. Na polecenie matki odwiedzała więźniów i jeńców polskich przekazując informacje o organizowanych ucieczkach. Wielokrotnie przewoziła przez linię demarkacyjną korespondencję i pieniądze.

Teresa wraz z synem uczestniczyła w przygotowaniach do powstania antylitewskiego w Kownie. Dwór w Poniemóniu był nękany przez policję litewską, szukającą zbiegów – jeńców polskich z obozu w Kozłowej Rudzie. W obozie tym przez pewien czas przebywał także Tomasz. Znalazł się tam latem 1920 r. wraz z całą brygadą gen. Stefana Paślowskiego, wziętą do niewoli przez Litwinów. Teresa przez cztery miesiące - jak pisała w 1933 r. w zyciorysie - była internowana w domu.

Dekretem Naczelnego Wodza i Naczelnika Państwa (Adj. Gen. L. 14409 VM) z dnia 20 listopada 1922 r. została odznaczona za działalność w POW Orderem Virtuti Militari V klasy (L.k. 5849).

W 1931 r. została odznaczona Krzyżem Niepodległości z Mieczami za służbę w POW na Suwalszczyźnie.

Także jej mąż uczestniczył bardzo aktywnie w działaniach na rzecz odrodzenia Polski. Obydwoje należeli do Komitetu Ziemi Kowieńskiej w Wilnie działającego na rzecz dokonania propolskiego przewrotu w Kownie. Wspólnie ze Stanisławem Kognowickim, Aleksandrem Meysztowiczem, Stanisławem Horwatem, Stefanem Podhorskim, Marianem Platerem, Stanisławem Wańkowiczem i Leonem Łubieńskim tworzyli grupę, która starała się wpłynąć na tok rozmów pokojowych w kierunku objęcia granicami odrodzonej Polski tylko tych ziem, na których element polski był dostatecznie silny. W 1921 r. na polecenie Walerego Sławka podjął próbę nawiązania tajnych rozmów z władzami litewskimi. Misja ta zakończyła się zamachem na Tomasza Zana w Kownie. Zamachowiec strzelał do niego na ulicy, lecz nie trafił. Podejrzewano, że stał za tym poseł niemiecki w Kownie, Artur Zimmerman, który chciał przeszkodzić zbliżeniu polsko-litewskiemu.

W latach 1918-1920 Tomasz Zan organizował Polski Bank Rolny w Grudziądzu. Bank ten finansował nowe osiedla rybackie na Helu budowane według projektu Juliusza Żuławskiego, przyjaciela Zana. Kilkanaście lat spędził w Toruniu, gdzie organizował Pomorskie Towarzystwo Rolnicze. W latach 1924-1926 był dyrektorem tej organizacji. W 1932 r. został dyrektorem Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Toruniu. W drugiej połowie lat trzydziestych natomiast był dyrektorem Polskiego Banku Rolnego we Lwowie. Ogłosił też szereg prac z dziedziny ekonomii w pismach codziennych i fachowych. Pisał także na tematy rolnicze.

W 1923 r. w ramach reformy rolnej prowadzonej przez władze litewskie dobra w Poniemóniu zostały rozparcelowane. W tym samym roku, w kilka miesięcy później, odebrano Zanom resztówkę pozostałą po parcelacji. Władze litewskie dokonały tego na podstawie poprawki do ustawy o reformie rolnej umożliwiającej konfiskatę dóbr należących do osób, które działały na szkodę państwa litewskiego oraz dóbr opuszczonych przez właścicieli. W tej sytuacji Teresa wraz z dziećmi (od 1921 r. znajdowała się w separacji z mężem) przenieśli się do Dukszt. Leżały one tuż nad granicą litewską. Zaraz po przybyciu z Poniemónia wraz z synem stoczyła całonocną walkę z szaulisami, którzy przepłynęli graniczne jezioro Samańka i zaatakowali dwór w Duksztach. Ostrzeliwali się z piwnic dworu przez całą noc dopóki nie przybyli na odsiecz żołnierze KOP. W dwa miesiące później podobny napad szaulisów przeżyła w Gierkanach jej matka Antonina. Także ostrzeliwując się dotrwała do przybycia odsieczy. Wydarzenia te upamiętnił w swoich „Gawędach o czasach i ludziach”

ks. Walerian Meysztowicz, mylnie jedynie umiejscawiając w Widzach walkę Teresy Zanowej z szaulisami.

Dukszty wskutek minionych wojen znajdowały się w opłakanym stanie. Zamieszkała tam w letnim domku w parku dworskim. Stopniowo jednak, przy pomocy syna, absolwenta Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Uniwersytetu Poznańskiego, doprowadziła ten majątek (118 ha gruntów, 365 ha lasu i 300 ha jezior) do stanu rozkwitu. Dowód tego znajduje się we wspomnieniach prof. Stanisława Lorentza, który gościł w Duksztach w maju 1929 r. towarzysząc wojewodzie wileńskiemu Władysławowi Raczkiewiczowi dokonującemu inspekcji powiatu święciańskiego. Pisał: *„Nocowaliśmy też w Duksztach. Rządziła nimi pani Teresa z Dowgiatłów Zanova. Wnętrze domu było wypełnione dawnymi meblami, tkaninami, dywanami, na ścianach wisiały obrazy - i rodowe portrety i współczesne, jeden pokój na piętrze w środkowym ryzalcie zajmowała biblioteka. Szafy biblioteczne znajdowały się też w jednym z pokoi parterowych. To był piękny, starannie utrzymany polski dwór”*.

W 1926 r. dom rodzinny opuściła córka Teresy Helena. Wyszła za mąż za Kazimierza Stankiewicza z Berzenik - sąsiada Zanów i siostrzeńca dr. Woyczyńskiego. Mieli troje dzieci - Marię, która zmarła w 1940 r. oraz Krystynę i Józefa.

Od 1931 r. gospodarzem w Duksztach został Tomasz, który tego roku ożenił się z Aliną Kaszubianką z Warszawy. W Duksztach urodziły się dwie starsze córki Tomasza i Aliny - Teresa w 1934 r. i Małgorzata w 1938 r. Teresa Zanova po objęciu majątku przez syna przeniosła się do Gierkan, a jej matka zamieszkała w leśniczówce Retkuniszki nad jeziorem Duksztańskim. Same Dukszty pod fachową i energiczną ręką Tomasza Zana młodszego rozwijały się wspaniale. Były też, jako otoczone pięknymi lasami i jeziorami - Peresweta, Pereswetacie, Samańki i Duksztańskie - letniskiem. Przyjeżdżał tu wiele razy m.in. były prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. Stanisław Wojciechowski oraz zaprzyjaźniony z Teresą Karol Szymanowski.

Jej zasługi dla Ojczyzny zostały w latach trzydziestych uhonorowane w innej jeszcze niż odznaczenia, formie. W dniu 15 września 1935 r. została wybrana z listy BBWR zastępcą senatora w kadencji 1935-1940 z województwa wileńskiego. W charakterystyce jej jako kandydatki do Senatu napisano: *„Właścicielka majątku Dukszty w pow. święciańskim. Kawaler Virtuti Militari i Krzyża Niepodległości z Mieczami. Pracująca czynnie w organizacjach społecznych oraz oddana pracy na roli,*

jednostka o wielkich walorach moralnych, popularna nie tylko w Święciańskim, lecz i w innych powiatach północnych Wileńszczyzny, zwłaszcza w Braśławskim”

Wojna 1939 r., a szczególnie najazd sowiecki, wiele zmieniły w jej życiu. Tomasz już wiosną tego roku został zmobilizowany jako porucznik rezerwy 4 Pułku Ułanów Zaniemeńskich. Mąż ukrywający się przed Niemcami pojawił się we wrześniu u córki Heleny w Berzenikach w drodze na Litwę, gdzie zatrzymał się u przyjaciela Piotra Rosena w Goczanach. Gdy Niemcy w 1941 r. weszli na Litwę uciekł do Warszawy, a stamtąd w okolice Miechowa, gdzie ukrywał się jako ogrodnik. Przeżył wojnę. Zmarł w Krakowie w 1949 r. Majątek i dwór w Duksztach zostały zdevastowane podczas okupacji sowieckiej. Mieszkańcy dworów w Duksztach, Gierkanach i Berzenikach stopniowo wyjeżdżali do Wilna. Tam łatwiej było uniknąć represji ze strony władz sowieckich, a następnie litewskich. Najdłużej wytrwali w Berzenikach Helena i Kazimierz Stankiewiczowie. Dopiero przed ofensywą sowiecką wyjechali ostatecznie do Wilna. Helena także uczestniczyła w konspiracji przewożąc meldunki z obwodu święciańskiego AK do Wilna. Teresa przeniosła się z Gierkan do Wilna zimą 1940 r. i ukryła się z dziećmi córki na Kolonii Kolejowej na dalekich przedmieściach nad Wilią. Miała tam wielu przyjaciół. Latem 1941r. została zaangażowana przez syna do pracy w wywiadzie ZWZ. Pod pseudonimem „Anna” objęła szefostwo łączności Ośrodka II północno-wschodniego wywiadu ofensywnego ZWZ. Rozległe znajomości w środowisku kolejarzy wileńskich bardzo ułatwiały jej utrzymywanie kontaktów z Warszawą. Zaszyfrowane wiadomości zaufani kolejarze dostarczali do Warszawy, gdzie z dworców Wileńskiego, Wschodniego bądź Gdańskiego były przenoszone do skrytki na ul. Zielonej. Cała łączność kolejowa w O-II miała kryptonim „Anna” od pseudonimu szefowej. Pod jej kierownictwem łączność kolejowa działała coraz sprawniej sięgając terenów Łotwy i Estonii.

Jej zastępcą był krewny, Kazimierz Biegański, ps. Czesław, peowiak i oficer Wojska Polskiego. W marcu 1942 r., podczas obławy w stołowce przy kościele św. Kazimierza, został przypadkowo zatrzymany przez Niemców. Osadzony na Łukiszkach, poddany był ciężkiemu śledztwu z licznymi konfrontacjami, biciem i torturami. Zginął w Ponarach w zbiorowej egzekucji 15 lipca 1942 r.

Niedługo potem, w listopadzie, w ręce niemieckie wpadła także Teresa Zanowa. Postanowiła sama zawieźć do Warszawy mapy wojskowe zdobyte przez Ekspozyturę Wilno O-II oraz opracowania wywiadowcze. Jednocześnie chciała wywieźć z Wilna do rodzinnego folwarku Wiśniówek pod Wysokiem Mazowieckiem wykupionego przez nią z więzienia Andrzeja Brzezińskiego. W podróż wyruszyła swoim konnym

wozem zabierając ze sobą Złoty Krzyż Virtuti Militari pułkownika Fergusa, konfederatkę Emilii Plater i swój krzyż Virtuti Militari. Po szczęśliwym dowiezieniu Brzezińskiego do Wiśniówka nielegalnie przekroczyła granicę Ostlandu z Generalnym Gubernatorstwem i w Małkini wsiadła do pociągu jadącego w stronę Warszawy. W trakcie przypadkowej rewizji Niemcy znaleźli jej paczkę z dokumentami. Mimo, że „Anna” umieściła ją w innym wagonie padło na nią podejrzenie, ponieważ w czasie kontroli wydało się, że przekroczyła granicę nielegalnie.

Uwięziona na Pawiaku została poddana ciężkim przesłuchaniom w siedzibie Gestapo na Szucha. Nie ujawniła niczego. Na Pawiaku siedziała w jednej celi ze znaną działaczką ludową Marią Maniakówną, z którą zaprzyjaźniła się, oraz z koleżankami szkolnymi z czasów nauki w Warszawie - Idalią Jundziłłowicz i Mają Berezowską. Grażyna Lipińska w „Jeśli zapomnę o nich...” pisze: *„.... Jadwiga Zanowa pokazuje mi grypsy z więzienia na Pawiaku swojej bratowej Teresy Zanowej, wilnianki, żołnierza AK. Ponieważ Teresa znała język niemiecki, więc pełniła na Pawiaku funkcję tłumaczki przy pisaniu przez więźniów podań. To była jej funkcja oficjalna, a nieoficjalnie wykorzystywała możliwość nieco swobodniejszego poruszania się w więzieniu i stała się powiernicą aresztowanych, ich pocieszycielką i – co najważniejsze – ich łącznikiem. W grypsie błaga swe dzieci, aby nie starały się wykupywać jej z więzienia. Dowodzi im, że dopiero teraz zrozumiała, w jakim celu Pan Bóg zesłał ją na świat. Mówi to kobieta sześćdziesięciokilkuletnia, mająca cudowne, kochające dzieci i wnuki”*. Starania o jej wykupienie podjęte przez syna zakończyły się niepowodzeniem. Nie doszła też do skutku akcja odbicia transportu więźniów do Rzeszy w którym miała jechać. Dostała się do Ravensbrück z numerem 11272. Została przydzielona do komanda, które porządkowało obóz i sprzątało baraki. Ułatwiało jej to udzielanie pomocy nowo przybyłym więźniarkom. Latem 1944 r. zaopiekowała się przyslaną do Ravensbrück Joanną Drozdowicz, łączniczką jej syna, mjr. Tomasza Zana. Joanna aresztowana wskutek „wsypy”, mimo ciężkiego śledztwa nikogo nie wydała. Otoczona opieką matki swojego szefa przeżyła obóz.

Zaskarbiła sobie u więźniarek wielką sympatię i szacunek. Nazywana była „ciocią Teresą”. W lutym 1945 r. podczas apelu odmówiła przyjęcia z rąk komendanta obozu nagrody za „dobre sprawowanie” w postaci kawałka kiełbasy czy salcesonu. W obecności całego obozu powiedziała komendantowi po niemiecku *„że nie po to jest w łagrze, żeby od Niemców nagrody dostawać”*. Za to została ukarana dwoma tygodniami bunkra głodowego. Zabrano ją tam prosto z placu. Kiedy już wyszła była bardzo chora. Zmarła w szpitalu obozowym w dwa dni później, 19 lutego 1945 r. Kobietom, które

opiekowały się nią powiedziała, że oddaje życie za syna. Do ostatka przytomna, modliła się żeby Tomasz przeżył wojnę i żałowała, że nie ginie jak żołnierz na polu bitwy.

Źródła:

A AN, BBWR, t. 71, k. 298; A ZHRL, ao. NK ZSL nr 15-01 (Zan Tomasz); CAW, VM 564731, KNzM 10.10.1932 r. (Zanowa Teresa), MN 10.10.1931 r. (Stankiewicz Helena), MN 10.10.1931 r. (Francuzowicz Antonina), ap 1769/89/5853 (Zan Tomasz), GISZ (Biuro Kapituły Orderu VM), syg. I.302.17.58 – Album - Skorowidz Senatu i Sejmu ..., s. 199; Łoza S., Czy wiesz..., s. 835 – Buchowski K., Polacy w niepodległym państwie litewskim, Białystok 1999, s. 69, 132; Lepecki M., Pamiętnik adiutanta Marszałka Piłsudskiego, Warszawa 1989, s. 359; Lipińska G., Jeśli zapomnę o nich..., Warszawa 1990, s. 230; Łossowski P., Konflikt polsko-litewski 1918-1920, Warszawa 1996, s. 64, 65; Meysztowicz W., Gawędy o czasach i ludziach (wyd. 2), Londyn 1983, s. 78, 81; Pasierbska H., Wileńskie Ponary, Gdańsk 1996, s. 159-160; Wiśniewski W., Ostatni z rodu. Rozmowy z Tomaszem Zanem, Warszawa – Paryż 1989; Wiśniewski W., Pani na Berzenikach. Rozmowy z Heleną z Zanów Stankiewiczówną, Londyn 1991.

Mirosław Sulej, Wiesław Misztal

Biogram Teresy Zanowej przeredagowany i dokładnie zapisane na podstawie akt Biura Kapituły nadanie VM !



a m. z Dowgia-
Zanowa Teresa z Dowgiałłó
(1884 - 1945)

ZANOWA

upamiętnienie
dane o rodzinie

Teresa ZANOWA z Dowgiałłów

(1884 - 1945)

nr Rm. 5849

PCW - AK

Urodziła się w 1884r. w majątku Hryszkowszczyzna na Wileńszczyźnie. Była córką Kazimierza i Antoniny z Biegańskich. Przez ojca spokrewniona z Potockimi, a przez matkę z Bröel-Platerami i Weysenhoffami. W gronie jej krewnych znajdowali się i bohaterka narodowa Emilia Plater i sławny pisarz przełomu wieków, Józef Weysenhoff.

Wychowała się w Duksztach i Gierkanach – rodowych majątkach Dowgiałłów i Biegańskich. Dzieciństwo miała smutne. Rodzice rozwiedli się. Po śmierci ojca matka w 1897r. wyszła powtórnie za mąż, za bogatego adwokata Jana Francuzowicza. Wtedy i życie Teresy odmieniło się. Ojczym uwielbiał ją. Matka z ojczymem zabrali ją w półroczną podróż poślubną do Włoch i Francji. W dwa lata potem została wysłana do Warszawy na naukę w szkole dla dziewcząt Cecylii hr. Plater-Zyberkówny. Uczyła się tam także języków. Opanowała biegle niemiecki, angielski i włoski. Znała też litewski, białoruski i rosyjski. Świetnie jeździła konno i była zapalonym myśliwym. W wieku niespełna siedemnastu lat 15 lutego 1901r. wyszła za mąż za Tomasza Zana, wnuka Tomasza Zana-Promienistego, a ze strony ^{jego} swojej matki wnuka pułkownika Feliksa Fergusa, adiutanta ks. Józefa Poniatowskiego, u boku, którego poległ w bitwie pod Lipskiem. Abdon Zan, ojciec Tomasza już wtedy nie żył. Został zamordowany przez Ochranę, podobnie jak drugi z synów Promienistego, Klemens. Tomasz był dziedzicem Poniemónia - majątku matki Jadwigi, położonego nad Niemnem, około trzydziestu

kilometrów na południe od Kowna. Młodzi małżonkowie początkowo mieszkali w Duksztach. Tutaj, w 1902r. urodził im się syn Tomasz, a w następnym roku córka Helena.

Matka Teresy, Antonina Dowgiałłowa-Francuzowicz była kobietą nieprzeciętną. W dobie rewolucji 1905-1907 należała do PPS – Frakcja Rewolucyjna i uczestniczyła w działaniach niepodległościowych jako emisariuszka zajmująca się przewożeniem „bibuły” z Warszawy na Litwę. Do jej najbliższych współpracowników należał Wacław Sieroszewski. Lekarzem domowym Dowgiałłów w Duksztach był w owym czasie dr Marcin Woyczyński, przyjaciel Józefa Piłsudskiego, uczestnik akcji pod Bezdunami, legionista, lekarz osobisty Marszałka od 1926r. W sierpniu 1920r. już po „cudzie nad Wisłą” Antonina dotarła przez Kłajpedę i Gdańsk do Warszawy, gdzie wyposażyła pociąg sanitarny, którym następnie pojechała na front jako siostra miłosierdzia. Za pracę dla Ojczyzny została w latach trzydziestych odznaczona Medalem Niepodległości. Po latach, w książce – wywiadzie „Pani na Berżenikach”, Helena z Zanów Stankiewiczowa powiedziała o swojej babce Antoninie, że była chłopomanką i socjalistką i że jej lewicowość przeszła na całą rodzinę. Jej ukochany wnuk, Tomasz (ostatni z rodu Zanów) w okresie międzywojennym należał do PSL – Wyzwolenie.

W 1910r. Zanowie przenieśli się do Poniemónia. Mężowi Teresy łatwiej było stamtąd administrować majątkiem swoim i żony. Pracował też jako administrator dóbr Szemiothów, Komarów i Młynarskich oraz w Syndykacie Rolniczym w Kownie. Miał zresztą do tej działalności znakomite przygotowanie teoretyczne. W 1899r. jako prymus ukończył rolnictwo i leśnictwo na Uniwersytecie Jagiellońskim.

W Poniemóniu mieszkali Zanowie do wybuchu Wielkiej Wojny. Był to dobry okres w życiu Teresy. Teściowa, Jadwiga Zanowa z Fergusów bardzo ją lubiła. Nauczyła ją leczyć miejscową ludność metodą dr. Kneippa. Na nią też spadło prowadzenie gospodarstwa w związku z licznymi zajęciami męża. Dwór, a raczej zamek krzyżacki w Poniemóniu był w owym czasie salonem muzycznym okolicy. Muzyką w tym domu zajmowali się – babka Tomasza, a żona Promienistego Brygida ze Świętorzeckich Zanowa, sam Tomasz oraz Helenka, córka młodych Zanów. Dom wypełniały pieśni Moniuszki. Bywali tu stawiający pierwsze kroki do sławy – Karol Szymanowski, Grzegorz Fitelberg, Artur Rubinstein i Paweł Kochański. Przyjeżdżali oni bardzo często do mieszkającego w pobliskiej Igłowej Emila Młynarskiego, krewnego Zanów. W okresie międzywojennym był on dyrektorem Opery i Filharmonii Narodowej w Warszawie. Dom Zanów w Poniemóniu pełen był pamiątek po Promienistym, po pułkowniku Feliksie

Fergusie, Emili Plater i powstańcach styczniowych. Dzieci Zanów rozpoczęły naukę. Helena miała guwernantkę w osobie Wandy Słońskiej (siostry znanego poety i legionisty Edwarda Słońskiego). Tomasz został posłany do gimnazjum w Kownie. Nie był tam jednak długo. Został wydalony za obrazę cara. Z inicjatywy babki Antoniny rodzice posłali go na dalszą naukę do słynnego wówczas gimnazjum ks. Jana Gralewskiego w Starej Wsi koło Celestynowa pod Warszawą. W patriotycznej atmosferze tej szkoły kształcił się do wybuchu wojny. W sierpniu 1914r. w obliczu nadciągających za rozbitą armią generała Renenkampa wojsk niemieckich, Zanowie podjęli decyzję o wyjeździe do Dukaszt. Byli przekonani, że wojna tam nie dotrze. Teresa ciesząca się autorytetem w okolicy zorganizowała ewakuację sąsiadów, z którymi – w około osiemdziesiąt bryczek i wozów - ruszyli w stronę Dukaszt. Niebawem wojna dotarła i tam. W Dukasztach Zanowie zorganizowali, uznany przez wojskowe władze rosyjskie, punkt Czerwonego Krzyża celem niesienia pomocy tysiącom ubogich uciekinierów. W pracy tej pomagali im matka Antonina wraz z dziećmi Tomaszem i Heleną. Z Dukaszt Zanowie ewakuowali się dalej, do Kochaczyna - majątku stryja Wiktora Zana. Tam Tomasz został powołany do służby w armii carskiej. Dzięki protekcji Michała Dowbora (stryjecznego brata gen. Dowbora-Muśnickiego), który był jednym z szefów służby weterynaryjnej w armii rosyjskiej, odbywał służbę jako buchalter w stopniu chorążego w II etapowym lazarecie weterynaryjnym w Marimpolu koło Smoleńska. Tam też zamieszkała Teresa wraz z dziećmi. Widząc, że wojna nie zakończy się szybko postarała się znaleźć sposób na utrzymanie rodziny. Po latach jej córka wspominała: „*Matka z ziemianami, którzy razem z nią przyjechali, zawiązała spółkę. Kupili duży, dwupiętrowy dom. W oficynie założyli wytwórnię wędlin litewskich i wędzarnię. Wszystkie kobiety pracowały. Nieraz widywałam mamę ćwiartującą tusze świńskie, które potem przerabiano się na wędliny. Spółdzielnia przynosiła spore dochody*”. Mimo tymczasowej sytuacji dzieci Zanów kontynuowały naukę. Helena w domu, dalej pod kierunkiem panny Słońskiej, a Tomasz w Moskwie w szkole polskiej prowadzonej przez Kazimierza Kulwiecia przy Centralnym Komitecie Obywatelskim. W 1917r. Teresa wstąpiła do formującego się w okolicach Marimpola Korpusu Dowbora-Muśnickiego jako starsza siostra miłosierdzia i szef 72 czołówki sanitarnej. Zanowie przekazali też do stacjonującego w Jelni 9 Pułku Ułanów Korpusu Dowbora 11 koni ze słynnej stadniny Trakeny w Prusach Wschodnich. Do pułku tego wstąpił też zaledwie piętnastoletni syn Zanów - Tomasz. Zimą 1917/18r. w czasie przebijania się Korpusu Dowbora przez wojska bolszewickie do Bobrujska, odcięty od swego pułku w potyczce pod wsią Bałutino, znalazł się młody Tomasz Zan w zajęтым przez bolszewików Smoleńsku. Wydostała go stamtąd matka. Po latach mówił na tę

okoliczność w książce – wywiadzie „Ostatni z rodu. Rozmowy z Tomaszem Zanem”:
„Matka zawsze zaradna, przebojowa, odważna, ruszyła w drogę w żołnierskim szynelu. Miała plecak pełen wędlin i ciasta. Po raz pierwszy od bardzo dawna najadłem się do syta. Matka postanowiła dostać się do banku, gdzie w sejfie przechowywano rodzinną biżuterię i złote ruble. Wejścia do banku strzegli bolszewicy i prawie nikogo nie wpuszczano. Mama jednak za butelkę samogonu przekupiła czerwonooarmiejca, tłumacząc, że chodzi jej tylko o papiery rodzinne, metryki. Przerazony czekałem na nią przed bankiem. W podziemiach, gdzie znajdowały się sejfy przekupiła drugiego strażnika. Co się jej udało wynieść nie wiem, ale plecak miała pełen?”

W październiku 1918r. Zanowie wrócili po 4 latach tułaczki do rodzinnych stron na Litwie. Podjęli trud odbudowy zniszczonego gospodarstwa tak w Gierkanach, gdzie przetrwała wojnę matka Teresy, jak i w Duksztach i Poniemóniu. ✓ 1918

Po powrocie cała rodzina zaangażowała się w działalność niepodległościową. Teresa została pod pseudonimem „Mszaryna” założycielką i komendantką POW w rejonie Poniemónia. ✓ POW
 Zaprzysiężonym członkiem POW był także syn Tomasz. Uczestniczył w działaniach dywersyjnych w rejonie Sejn, m. in. przy wykolejaniu pociągów niemieckich. W sierpniu 1919r. brał udział w powstaniu sejneńskim przeciwko Litwinom, jako dowódca jednego z oddziałów POW. Helena jako uczennica gimnazjum polskiego w Kownie na polecenie matki odwiedzała więźniów i jeńców polskich przekazując informacje o organizowanych ucieczkach.

W sierpniu 1919r. Teresa Zanowa została komendantką POW na cały rejon suwalski znajdujący się pod okupacją litewską. Syn Tomasz był jednym z jej podwładnych. Uczestniczyli razem w przygotowaniach do powstania antylitewskiego w Kownie. Dwór w Poniemóniu był nękany przez policję litewską, szukającą zbiegów – jeńców polskich z obozu w Kozłowej Rudzie. W obozie tym przez pewien czas przebywał także Tomasz Zan – syn. Znalazł się tam latem 1920r. wraz z całą brygadą gen. Stefana Pasławskiego, wziętą do niewoli przez Litwinów. Za działalność w POW Teresa Zanowa została odznaczona Krzyżem Srebrnym Virtuti Militari (l. k. 5849). Odznaczenie to zostało jej nadane Dekretem ✓

Dekorował ją osobiście w GISZ Marszałek Józef Piłsudski. Obecna przy dekoracji była też stryjeczna siostra jej męża Kazimiera Hłakowiczówna – wielka polska poetka i osobista sekretarka Marszałka. Teresa przywiozła do domu także Medal Niepodległości przeznaczony dla jej córki Heleny. Sama także w latach trzydziestych ✓

została odznaczona Krzyżem Niepodległości z Mieczami za służbę w POW na Suwalszczyźnie. ✓

Także mąż Teresy uczestniczył bardzo aktywnie w działaniach na rzecz odrodzenia Polski. Obydwoje należeli do Komitetu Ziemi Kowieńskiej w Wilnie działającego na rzecz dokonania propolskiego przewrotu w Kownie. Wspólnie ze Stanisławem Kognowickim, Aleksandrem Meysztowiczem, Stanisławem Horwatem, Stefanem Podhorskim, Marianem Platerem, Stanisławem Wańkowiczem i Leonem Łubieńskim tworzyli grupę, która starała się wpłynąć na tok rozmów pokojowych w kierunku objęcia granicami odrodzonej Polski tylko tych ziem, na których element polski był dostatecznie silny. W 1921 r. na polecenie Walerego Sławka podjął próbę nawiązania tajnych rozmów z władzami litewskimi. Misja ta zakończyła się zamachem na Tomasza Zana w Kownie. Zamachowiec strzelał do niego na ulicy lecz nie trafił. Podejrzewano, że stał za tym poseł niemiecki w Kownie, Artur Zimmerman, który chciał przeszkodzić zbliżeniu polsko-litewskiemu.

W latach 1918-1920 Tomasz Zan organizował Polski Bank Rolny w Grudziądzu. Bank ten finansował nowe osiedla rybackie na Helu budowane według projektu Juliusza Zuławskiego, przyjaciela Zana. Kilkanaście lat spędził w Toruniu gdzie organizował Pomorskie Towarzystwo Rolnicze. W latach 1924-1926 był dyrektorem tej organizacji. W 1932 r. został dyrektorem Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Toruniu. W drugiej połowie lat trzydziestych natomiast był dyrektorem Polskiego Banku Rolnego we Lwowie. Ogłosił też szereg prac z dziedziny ekonomii w pismach codziennych i fachowych. Pisał także na tematy rolnicze.

W 1923 r. w ramach reformy rolnej prowadzonej przez władze litewskie dobra w Poniemóniu zostały rozparcelowane. Natomiast w rok później odebrano Zanom resztówkę pozostałą po parcelacji. Władze litewskie dokonały tego na podstawie poprawki do ustawy o reformie rolnej umożliwiającej konfiskatę dóbr należących do osób, które działały na szkodę państwa litewskiego oraz dóbr opuszczonych przez właścicieli. W tej sytuacji Teresa wraz z dziećmi (od 1921r. znajdowała się w separacji z mężem) przenieśli się do Dukszt. Leżały one tuż nad granicą litewską. Zaraz po przybyciu z Poniemónia Teresa wraz z synem Tomaszem stoczyli całonocną walkę z szaulisami, którzy przepłynęli graniczne jezioro Samańka i zaatakowali dwór w Duksztach. Ostrzeliwali się z piwnic dworu przez całą noc dopóki nie przybyli na odsiecz żołnierze KOP. W dwa miesiące później podobny napad szaulisów przeżyła w Gierkanach matka Teresy, Antonina. Także ostrzeliwując się dotrwała do przybycia odsieczy. Wydarzenia te upamiętnił w swoich ✓

„Gawędach o czasach i ludziach” ks. Walerian Meysztowicz, mylnie jedynie umiejscawiając w Widzach walkę Teresy Zanowej z szaulisami.

Dukszty wskutek minionych wojen znajdowały się w opłakanym stanie. Teresa zamieszkała tam w letnim domku w parku dworskim. Stopniowo jednak, przy pomocy syna, absolwenta Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Uniwersytetu Poznańskiego, doprowadziła majątek do stanu rozkwitu. Dowód tego znajduje się we wspomnieniach prof. Stanisława Lorentza, który gościł w Duksztach w maju 1929 r. towarzysząc wojewodzie wileńskiemu Władysławowi Raczkiewiczowi dokonującemu inspekcji powiatu święciańskiego. Pisał: *„Nocowaliśmy też w Duksztach. Rządziła nimi pani Teresa z Dowgiatłów Zanova. Wnętrze domu było wypełnione dawnymi meblami, tkaninami, dywanami, na ścianach wisiały obrazy - i rodowe portrety i współczesne, jeden pokój na piętrze w środkowym ryzalcie zajmowała biblioteka. Szafy biblioteczne znajdowały się też w jednym z pokoi parterowych. To był piękny, starannie utrzymany polski dwór”*.

W 1926 r. opuściła dom rodzinny córka Teresy Helena. Wyszła za mąż za Kazimierza Stankiewicza z Berzenik - sąsiada Zanów i siostrzeńca dr. Woyczyńskiego. Mieli troje dzieci - Marię, która zmarła w 1940 r. oraz Krystynę i Józefa.

Od 1931r. gospodarzem w Duksztach został syn Teresy - Tomasz, który tego roku ożenił się z Aliną Kaszubianką z Warszawy. W Duksztach urodziły się dwie starsze córki Tomasza i Aliny - Teresa w 1934r. i Małgorzata w 1938r. Teresa Zanova po objęciu majątku przez syna przeniosła się do Gierkan, a jej matka Antonina zamieszkała w leśniczówce Retkuniszki nad jeziorem Duksztańskim. Same Dukszty pod fachową i energiczną ręką Tomasza Zana młodszego rozwijały się wspaniale. Były też, jako otoczone pięknymi lasami i jeziorami - Peresweta, Pereswetacie, Samańki i Duksztańskie - letniskiem. Przyjeżdżał tu wiele razy m.in. były prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. Stanisław Wojciechowski oraz zaprzyjaźniony z Teresą Karol Szymanowski.

Zasługi Teresy dla Ojczyzny zostały w latach trzydziestych uhonorowane w innej jeszcze niż odznaczenia, formie. 15 września 1935r. została wybrana zastępcą sanatora w kadencji 1935-1940 z województwa wileńskiego.

Wojna 1939r. a szczególnie najazd sowiecki, wiele zmieniły w życiu Teresy i jej rodziny. Syn Tomasz już wiosną tego roku został zmobilizowany jako porucznik rezerwy 4 Pułku Ułanów Zaniemeńskich. Mąż ukrywający się przed Niemcami pojawił się we wrześniu u córki Heleny w Berzenikach w drodze na Litwę, gdzie zatrzymał się u przyjaciela Piotra Rosena w Goczanach. Gdy Niemcy w 1941r. weszli na Litwę uciekł do Warszawy, a stamtąd w okolice Miechowa, gdzie ukrywał się jako ogrodnik. Przeżył

wojnę. Zmarł w Krakowie w 1949r. Majątek i dwór w Duksztach zostały zdewastowane podczas okupacji sowieckiej. Mieszkańcy dworów w Duksztach, Gierkanach i Berzenikach stopniowo wyjeżdżali do Wilna gdzie łatwiej było uniknąć represji ze strony władz sowieckich, a następnie litewskich. Najdłużej wytrwali w Berzenikach Helena i Kazimierz Stankiewiczowie. Dopiero przed ofensywą sowiecką wyjechali ostatecznie do Wilna. Helena także uczestniczyła w konspiracji przewożąc meldunki z obwodu święcińskiego AK do Wilna. Teresa przeniosła się z Gierkan do Wilna zimą 1940r. i ukryła się z dziećmi córki na Kolonii Kolejowej na dalekich przedmieściach nad Wilią gdzie miała wielu przyjaciół. Latem 1941r. została zaangażowana przez syna do pracy w wywiadzie ZWZ. Pod pseudonimem „Anna” objęła szefostwo łączności Ośrodka II północno-wschodniego wywiadu ofensywnego ZWZ. Rozległe znajomości w środowisku kolejarzy wileńskich bardzo ułatwiało jej utrzymywanie kontaktów z Warszawą. Zaszyfrowane wiadomości zaufani kolejarze dostarczali do Warszawy gdzie z dworców Wileńskiego, Wschodniego bądź Gdańskiego były przenoszone do skrytki na ul. Zielonej. Cała łączność kolejowa w O-II miała kryptonim „Anna” od pseudonimu szefowej. Pod kierownictwem Teresy Zanowej łączność kolejowa działała coraz sprawniej sięgając terenów Łotwy i Estonii. Jej osobistym łącznikiem i „prawą ręką” był krewny Kazimierz Biegański, ps. „Czesław”, także peowiak. We wrześniu 1941 r. podczas przenoszenia meldunków został zastrzelony przez patrol niemiecki. Niedługo potem, w listopadzie, w ręce niemieckie wpadła także Teresa. Postanowiła sama zawieźć do Warszawy mapy wojskowe zdobyte przez Ekspozyturę Wilno O-II oraz opracowania wywiadowcze. Jednocześnie chciała wywieźć z Wilna do rodzinnego folwarku Wiśniówek pod Wysokiem Mazowieckiem wykupionego przez nią z więzienia Andrzeja Brzezińskiego. W podróż wyruszyła swoim konnym wozem zabierając ze sobą Złoty Krzyż Virtuti Militari pułkownika Fergusa, konfederatkę Emilii Plater i swój krzyż Virtuti Militari. Po szczęśliwym dowiezieniu Brzezińskiego do Wiśniówka nielegalnie przekroczyła granicę Ostlandu z Generalnym Gubernatorstwem i w Małkini wsiadła do pociągu jadącego w stronę Warszawy. W trakcie przypadkowej raczej rewizji Niemcy znaleźli jej paczkę z dokumentami. Mimo, że „Anna” umieściła ją w innym wagonie padło na nią podejrzenie, ponieważ w czasie kontroli wydało się, że przekroczyła granicę nielegalnie. Uwięziona na Pawiaku została poddana ciężkim przesłuchaniom w siedzibie Gestapo na Szucha. Nie ujawniła niczego. Na Pawiaku siedziała w jednej celi ze znaną działaczką ludową Marią Maniakówną, z którą zaprzyjaźniła się oraz z koleżankami szkolnymi z pensji Cecylii Plater - Zyberkówny - Idalią Jundziłłowicz i Mają Berezowską. Starania o jej wykupienie podjęte przez syna zakończyły się niepowodzeniem. Nie doszła

też do skutku akcja odbicia transportu więźniów do Rzeszy w którym miała jechać. Dostała się do Ravensbrück z numerem 11272. Została przydzielona do komanda, które porządkowało obóz i sprzątało baraki. Ułatwiało jej to udzielanie pomocy nowo przybyłym więźniarkom. Latem 1944r. zaopiekowała się przyslaną do Ravensbrück Joanną Drozdowicz, łączniczką jej syna, mjr. Tomasza Zana. Joanna aresztowana wskutek „wsypy”, mimo ciężkiego śledztwa nikogo nie wydała. Otoczona opieką matki swojego szefa przeżyła obóz.

Teresa Zanowa zaskarbiła sobie u więźniarek wielką sympatię i szacunek. Nazywana była „ciocią Teresą”. W lutym 1945r. podczas apelu odmówiła przyjęcia z rąk komendanta obozu nagrody za „dobre sprawowanie” w postaci kawałka kiełbasy czy salcesonu. W obecności całego obozu powiedziała komendantowi po niemiecku „*že nie po to jest w łagrze, żeby od Niemców nagrody dostawać*”. Za to została ukarana dwoma tygodniami bunkra głodowego. Zabrano ją tam prosto z placu. Kiedy już wyszła była bardzo chora. Zmarła w szpitalu obozowym w dwa dni później,1945r. Kobietom, które opiekowały się nią powiedziała, że oddaje życie za syna. Do ostatka przytomna, modliła się żeby Tomasz przeżył wojnę i żałowała, że nie ginie jak żołnierz na polu bitwy.

Źródła:

AZHRL, Akta osob. NK ZSL nr 15-01 (Tomasz Zan).

CAW, Akta odzn. Teresy Zanowej, sygn. VM 56-4731, KN z M 10.10.1932r.;

Akta odzn. Heleny Stankiewiczowej, sygn. MN 10.10.1931r.;

Akta odzn. Antoniny Francuzowicz, sygn. MN 10.10.1931r.;

a p. Tomasza Zana (syna), sygn. 1769/89/5853

Album – Skorowidz Senatu i Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmu Śląskiego. Kadencja 1935-1940, Kraków 1936, s. 199.

Buchowski K., *Polacy w niepodległym państwie litewskim*, Białystok 1999, s. 69, 132.

Łepecki M., *Pamiętnik adiutanta Marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1989, s. 359.

Lossowski P., *Konflikt polsko-litewski 1918-1920*, Warszawa 1996, s. 64, 65.

Łoza S., *Czy wiesz, kto to jest?* Warszawa 1938, s. 835.

1. Meysztowicz W., *Gawędy o czasach i ludziach* (wyd. 2), Londyn 1983, s. 78, 81.
1. *Słownik uczestniczek walk o niepodległość Polski 1939-1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej*, Warszawa 1988. 3.2
- Wiśniewski W., *Ostatni z rodu. Rozmowy z Tomaszem Zanem*, Warszawa – Paryż 1989.
- ✓ Wiśniewski W., *Pani na Berżenikach. Rozmowy z Heleną z Zanów Stankiewiczówną*, Londyn 1991.



ZANOWA Teresa z d. DOWGIAŁŁO

AAN, BBWR, t. 71, k. 298; AZHRL, ao. NK ZSL nr 15-01 (Tomasz Zan); CAW, ao. Teresy Zanowej, VM 56-4731, KN z M 10.10.1932r.; ao. Heleny Stankiewiczowej, MN 10.10.1931r.; ao. Antoniny Francuzowicz, MN 10.10.1931r.; ap. Tomasza Zana (syna), 1769/89/5853; - Album – Skorowidz Senatu i Sejmu ...; - Buchowski, Polacy w niepodległym państwie litewskim, s. 69, 132; Lepecki, Pamiętnik adiutanta Marszałka Piłsudskiego, s. 359; Lipińska, Jeśli..., s. 230; Łossowski, Konflikt polsko-litewski 1918-1920, s. 64, 65; Łoza, Czy wiesz..., s. 835; Meysztowicz, Gawędy o czasach i ludziach (wyd. 2), s. 78, 81; Pasierbska, Wileńskie Ponary, s. 159-160; Wiśniewski, Ostatni z rodu. Rozmowy z Tomaszem Zanem, passim; Wiśniewski W., Pani na Berzenikach. Rozmowy z Heleną z Zanów Stankiewiczówną, passim.

I/1/30

popr. 28.11.07 E.S.

Biogram opracowany
przez E. Skerską
Ih/31

Zanowa Teresa z d. Dowgiałło (1884-1945), ps. „Mszaryna”, „Anna”, w l. 1917-1918 siostra miłosierdzia III Dywizji Strzeleckiej. Od 1919 w POW, komendantka na Suwalszczyznę i członkini Zarządu Okręg Wilno POW. Zastępczyni senatora w kadencji 1935-1940 z listy BBWR. Jako „Anna” szefowa łączności Ośrodka II Północno-Wschodniego wywiadu ofensywnego ZWZ krypt. „Anna”; więźniarka Ravensbrück.

Teresa Dowgiałło urodziła się 20 XI 1884 w majątku Hryczkowszczyzna, pow. braclawski na Wileńszczyźnie w rodzinie ziemiańskiej Kazimierza i Antoniny z d. Biegańskiej. Przez ojca spokrewniona z Potockimi, a przez matkę z Broël-Platerami i Weysenhoffami, wychowywała się w Duksztach i Gierkanach, rodowych majątkach Dowgiałłów. Od 1899 uczyła się w Warszawie w szkole dla dziewcząt hr. Cecylii Plater-Zyberkówny. Ukończyła także Szkołę Gospodarczą w Krakowie. Opanowała biegle j. niemiecki, francuski, angielski, włoski; znała też litewski, białoruski i rosyjski. W wieku siedemnastu lat Teresa wyszła za mąż za Tomasza Zana, wnuka Tomasza Żańa – „Promienistego”, dziedzica Poniemónia, majątku położonego około trzydziestku kilometrów od Kowna. Początkowo małżonkowie mieszkali w Duksztach, a od 1910 w Poniemóniu. Miała syna Tomasza (ur. w 1902) i córkę Helenę (ur. w 1904). W sierpniu 1914, w obliczu nadciągających wojsk niemieckich, Zanowie wyjechali do Dukszt razem z kilkudziesięcioosobową grupą sąsiadów, dla których Teresa zorganizowała ewakuację. W Duksztach prowadziła, uznany przez rosyjskie władze wojskowe, punkt Czerwonego Krzyża.

Od 1917 służyła jako siostra miłosierdzia w III Dywizji Strzeleckiej gen. W. Iwaszkiewicza. W październiku 1918 wróciła na Litwę, podejmując odbudwę zniszczonych majątków. Zamieszkała w Poniemóniu, gdyż Niemcy odmówili oddania majątku w Duksztach. Jako „Mszaryna” zaangażowała się w działalność niepodległościową, wstępując w 1919 do POW w Kownie. Od sierpnia 1919 została komendantką POW na rejon suwalski, znajdujący się pod okupacją litewską. Należała do Zarządu Okręgu POW Wilno; działała w Związku Strzeleckim; była prezeską Polskiej Macierzy Szkolnej w Duksztach. Uczestniczyła w przygotowaniach do przewrotu propolskiego w Kownie, a dwór w Poniemóniu był miejscem ukrycia dla zbiegów- jeńców polskich – z obozu w Kozłowej Rudzie. Dowodziła oddziałem POW, który uwolnił z obozu na Suwalszczyźnie jeńców polskich.

Teresa Zanowa za działalność w POW została odznaczona Krzyżem Srebrnym Virtuti Militari (nr 5849) na wniosek z dn. 10 X 1921 podjęty w myśl uchwały Tymczasowej Kapituły z dn. 23 I 1920. Wniosek wpłynął do Adj. Gen. Naczelnego Wodza dn. 2 X 1922, a w jego uzasadnieniu czytamy: „Podczas kilkuletniej rewizji przez władze koweńskie zawsze musiała zatrzeć wszelkie ślady pracy konspiracyjnej, przez co uchroniła też od aresztów innych

członków. W lipcu 1920 wielkim poświęceniem i narażeniem całej rodziny i mienia ułatwiała ucieczkę oficerom i żołnierzom naszym białostockiego i innych pułków, dając im schronienie we własnym domu i służąc (...) wskazówkami i pomocą materialną. Brała udział w paru akcjach czynnych, wykazując dużo zimnej krwi i wybitną odwagę". W latach trzydziestych za służbę w POW została odznaczona również KNZM.

Gdy w 1923 władze litewskie skonfiskowały dobra w Poniemóniu w wyniku reformy rolnej i pod zarzutem działania ich właścicieli na szkodę państwa litewskiego, Teresa zamieszkała w Duksztach (od 1921 była w seperacji z mężem), a od 1931 w Gierkanach. Dn. 15 IX 1935 została wybrana zastępcą senatora w kadencji 1935-1940 z listy BBWR. województwa wileńskiego.

We wrześniu 1939 włączyła się czynnie w opiekę nad rannymi. Wyposażyła łóżka do szpitala wojennego w Święcianach. Zimą 1940 przeniosła się do Wilna i ukrywała się na kolonii kolejowej. Jako „Anna” latem 1941 została wprowadzona przez syna Tomasza do ZWZ. Objęła szefostwo łączności w Ośrodku II Północno-Wschodnim wywiadu ofensywnego ZWZ, nazwanego od jej pseudonimu krypt. „Anna”. Zaszifrowane wiadomości, także z terenów Łotwy i Estonii, przewozili do Warszawy kurierzy Teresy – kolejarze, którzy przynosili je na punkt przy ul. Zielonej. Została aresztowana w listopadzie 1941 podczas przypadkowej rewizji w pociągu na trasie Małkinia-Warszawa. Jechała wówczas z Wilna do Warszawy celem przekazania opracowań wywiadowczych oraz wojskowych map zdobytych przez Ekspozyturę Wilno O II. Jednocześnie chciała wywieźć z Wilna, wykupionego przez nią z więzienia, Andrzeja Brzezińskiego. Po szczęśliwym dowiezieniu Brzezińskiego do Wiśniówka - folwarku rodzinnego pod Wysokiem Mazowieckiem, nielegalnie przekroczyła granicę Ost Landu z Generalnym Gubernatorstwem. Uwięziona na Pawiaku i poddana ciężkim przesłuchaniom w siedzibie gestapo na Szucha, nie ujawniła nikogo. Ze względu na znajomość j. niemieckiego była tłumaczką; pozwolono jej pisać podania więźniów, co wykorzystywała do przenoszenia grypsów. Dn. 30 V 1942 została wywieziona do Ravensbruck (nr obóz. 11272). Jedna z więźniarek tak wspomina Teresę :” Przywieziono Ją do obozu w maju 1942. Prowadziła małą kolumnę ogródkową w obozie. To pozwoliło jej prowadzić wywiad, czyli informować o tym, co się dzieje w obozie. Władala biegle j. rosyjskim i wkrótce stała się wielkim autorytetem dla Rosjanek. Kiedy stałam przy zmarłej Teresie Zanowej, usłyszałam jak wojennym krokiem zbliża się drużyna rosyjska (...)Wyprężone na baczność Rosjanki uczciły Wielką Teresę minutą ciszy”. Zmarła w obozie na zapalenie płuc dn. 19 II 1945. Komendant obozu ją skazał na karę dwutygodniowego pobytu w bunkrze głodowym za odmową przyjęcia nagrody za dobrze wykonaną pracę.

W działalność niepodległościową zaangażowana była matka Teresy Antonina z Biegańskich Dowgiałłowa, II v. Francuzowjczowa oraz jej córka Helena zam. Stankiewicz i syn Tomasz Zan.

AAN, BBWR, t. 71, k. 298; APAK, T. 2102/WSK ; AZHRL, ao. NK ZSL nr 15-01(Tomasz Zan); CAW, ao. Teresy Zanowej, VM 56-4731, KNzM 10.10.1932; ao. Heleny Stankiewiczowej, MN 10.10.1931; ao. Antoniny Francuzowicz, MN 10.10.1931; ao. Tomasza Zana (syna) 1769/89/5853; *Album –Skorowidz Senatu i Sejmu...*; Buchowski K., *Polacy w niepodległym państwie litewskim*, Białystok 1999, s. 69,132; Filipow K., *Order VM 1792-1945*, Warszawa 1999, s. 115 ; Lipińska G., *Jeśli zapomnę o nich...*, Warszawa 1990, s.172, 179, 230; Łossowski P., *Konflikt polsko-litewski 1918-1920*, Warszawa 1996, s. 64, 65 ; Łepecki M., *Pamiętnik adiutanta Marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1989, s. 359; Łoza S., *Czy wiesz...*, s. 835; Pasierbska H., *Wileńskie Ponary*, Gdańsk 1996, s. 159; *Sł. uczestniczek...*, s. 446; Wanat, *Za murami ...*, s. 126, 503; Wesołowski, *Order VM...*, s. 363; Wiśniewski W., *Ostatni z rodu. Rozmowa z Tomaszem Zanem*, Warszawa-Paryż, 1989, passim ; tenże, *Pani na Berżenikach. Rozmowy z Heleną z Zanów Stankiewiczówną*, Londyn 1991, passim; *Wspomnienia więźniów Pawiaka*, Warszawa 1978, s. 284.



D.W.

22 III

Biogram opracowany przez D.K. i E. Skarską
i E2 do VIII t. „Słowniki VM kobiet”

przeobrazanie kompi-
lacje D.K.

24/34

ZANOWA Teresa z d. DOWGIAŁŁO (1883 lub 1884-1945), w latach 1917-1918 siostra miłosierdzia w czołówce sanitarnej III Dywizji Strzeleckiej w Mariampolu. Od 1919 jako „Mszaryna” komendantka rejonu suwalskiego POW, członkini Zarządu POW Okręg Wilno. Zastępczyni senatora w kadencji 1935-1940 z woj. wileńskiego. Od 1940 jako „Anna” szef łączności kolejowej Ośrodka II Północno-Wschodniego wywiadu ofensywnego; od 1941 więźniarka Pawiaka, potem Ravensbrück, tam zginęła.

Teresa Dowgiałło urodziła się 20 XI 1883 lub 1884 w majątku Hryszkowszczyzna pow. braclawski na Wileńszczyźnie w rodzinie ziemiańskiej Kazimierza i Antoniny z d. Biegańskiej. Przez ojca spokrewniona z Potockimi, a przez matkę z Bröel-Platerami i Weysenhoffami, wychowywała się w Duksztach i Gierkanach, rodowych majątkach Dowgiałłów. Od 1899 Teresa uczyła się w Warszawie w szkole dla dziewcząt Cecylii Plater-Zyberkówny. Następnie ukończyła Szkołę Gospodarczą w Krakowie. Mając niespełna 17 lat wyszła za mąż za Tomasza Zana, dziedzica Poniemónia. Początkowo małżonkowie mieszkali w Duksztach, i tam Teresa w 1902 urodziła syna Tomasza, a dwa lata później córkę Helenę. W 1910 rodzina przeniosła się do Poniemónia. Po wybuchu I wojny w sierpniu 1914, w obawie przed nadciągającą armią niemiecką, Zanowie wyjechali do Dukszt razem z blisko setką bryczek i wozów sąsiadów, dla których Teresa zorganizowała ewakuację. W Duksztach prowadziła, uznany przez rosyjskie władze wojskowe, punkt Czerwonego Krzyża. Po powołaniu męża do carskiej armii przeniosła się do Mariampola k. Smoleńska. W 1917 wstąpiła jako starsza siostra miłosierdzia do czołówki sanitarnej III Dywizji Strzeleckiej korpusu gen. J. Dowbora-Muśnickiego. W październiku 1918 wróciła do Poniemónia i zajęła się odbudową zniszczonych majątków. Jako „Mszaryna” podjęła służbę w POW organizując oddział w Poniemóniu, którego została komendantką. Od sierpnia 1919 pełniła funkcję komendantki na cały rejon suwalski, znajdujący się pod okupacją litewską. Działała także w Związku Strzeleckim i była prezeską Polskiej Macierzy Szkolnej w Duksztach. Uczestniczyła w przygotowaniach do przewrotu pro-polskiego gen. L. Żeligowskiego w Kownie, a dwór w Poniemóniu był miejscem ukrycia dla zbiegów - jeńców polskich z obozu w Kozłowej Rudzie. Dowodzony przez nią oddział POW uwolnił z obozu na Suwalszczyźnie jeńców polskich.

Teresa Zanowa Dekretem Naczelnego Wodza i Naczelnika Państwa z 20 XI 1922 (Adj. Gen. L. 14409 VM) została odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari z nr. Krzyża 5849. W uzasadnieniu wniosku z 10 X 1921 napisano: „Podczas

3/1/35

kilkuletniej rewizji przez władze ^m koweńskie zawsze musiała zatrzeć wszelkie ślady pracy konspiracyjnej, przez co uchroniła też od aresztów innych członków. W lipcu 1920 wielkim poświęceniem i narażeniem całej rodziny i mienia ułatwiała ucieczkę oficerom i żołnierzom naszym białostockiego i innych pułków, dając im schronienie we własnym domu i służąc (...) wskazówkami i pomocą materialną. Brała udział w paru akcjach czynnych, wykazując dużo zimnej krwi i wybitną odwagę". Za służbę w POW została także odznaczona KNzM (1931).

Po I wojnie mieszkała ponownie w Ponimóniu, będąc od 1921 w separacji z mężem. Po konfiskacie majątku przez władze litewskie w 1923, zamieszkała w Duksztach, a w 1931, po przekazaniu majątku synowi, przenieśli się do Gierkan. We wrześniu 1935 została wybrana zastępcą senatora w kadencji 1935-1940 z listy BBWR województwa wileńskiego.

W kampanii wrześniowej 1939 była czynna w służbie sanitarnej. Zimą 1940 przeniosła się do Wilna i ukrywała na Kolonii Kolejowej na przedmieściach. Latem 1941, wprowadzona przez swego syna Tomasza, objęła jako „Anna” funkcję szefa łączności kolejowej w Ośrodku II Północno-Wschodnim wywiadu ofensywnego ZWZ, nazwanego od jej pseudonimu krypt. „Anna”. Zorganizowała sieć kurierów – kolejarzy, którzy przewozili do Warszawy zaszyfrowane wiadomości, także z terenów Łotwy i Estonii. W listopadzie 1941, w czasie wyprawy do Warszawy celem przekazania opracowań wywiadowczych oraz wojskowych map zdobytych przez Ośrodek II Ekspozytury Wilno, została aresztowana podczas przypadkowej rewizji w pociągu na trasie Małkinia-Warszawa. Uwięziona na Pawiaku, poddana ciężkim przesłuchaniom w siedzibie gestapo na Szucha, nie ujawniła niczego. Ze względu na znajomość j. niemieckiego została tam tłumaczką; pozwolono jej pisać podania więźniów, co wykorzystywała do przenoszenia grypsów. Dnia 30 V 1942 została wywieziona do Ravensbrück, gdzie otrzymała nr obozowy 11272. Przydzielona do komanda, które porządkowało obóz i sprzątało baraki, ^{miała ułatwić} co ułatwiało jej udzielanie pomocy nowo przybyłym więźniarkom. Zaskarbiła sobie sympatię więźniarek, które nazywały ją „ciocią Teresą”. Zmarła w obozie na zapalenie płuc 19 II 1945, po dwutygodniowym pobycie w bunkrze głodowym, na który została skazana za odmowę przyjęcia nagrody za dobrze wykonaną pracę. Jedna z więźniarek tak wspomina Teresę: *Przywieziono Ją do obozu w maju 1942. Prowadziła małą kolumnę ogródkową w obozie. To pozwoliło jej prowadzić wywiad, czyli informować o tym, co się dzieje w obozie. Władziała biegle j. rosyjskim i wkrótce stała się wielkim autorytetem dla Rosjanek. Kiedy stałam przy zmarłej Teresie Zanowej, usłyszałam jak wojennym krokiem zbliża się drużyna rosyjska (...) Wyprężone na baczność Rosjanki uczyły Wielką Teresę minutą ciszy”.*

1/1/36

Matka Teresy, ~~Antonina~~ z d. Biegańska Dowigiałłowa, H v. Francuzowiczowa, w l. 1905-1907 członkini PPS-Frakcja Rewolucyjna, przewoziła „bibułę” w Warszawy na Litwę. Po rozwodzie i śmierci pierwszego męża w 1897 powtórnie wyszła za mąż za adwokata Jana Francuzowicza, zmarła po II wojnie światowej. Mąż Teresy, Tomasz Zan (?-1949), w czasie I wojny buchalter w lazarecie w carskiej armii, po wojnie pracował jako administrator dóbr ziemskich na Wileńszczyźnie, następnie jako dyrektor Państwowego Banku Rolnego w Toruniu, potem we Lwowie, zmarł w 1949. Syn Tomasz (1902-1989), żołnierz 9 Pułku Ułanów Korpusu Dowbora-Muśnickiego, członek POW w Poniemóniu, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 w 4 Pułku Ułanów Zaniemeńskich, od 1940 w komórce wywiadu ZWZ Wilno. Córka Helena (1904-1996) zam. Stankiewicz, czynna w POW, w czasie II wojny w ZWZ w Wilnie.

AAN, BBWR, t. 71, k. 298; APAK, T. 2102/WSK; CAW, ao. T. Zanowej, VM 56-4731, KNzM 10 X 1932; ao. H. Stankiewiczowej, MN 10 X 1931; ao. A. Francuzowicz, MN 10 X 1931; ao. T. Zana (syna) 1769/89/5853; SPP Londyn, TP. 1;

Album-Skorowidz Senatu i Sejmu ..., s. 199; Buchowski K., *Polacy w niepodległym państwie litewskim*, Białystok 1999, s. 69, 132; Filipow K., *Order Virtuti Militari 1792-1945*, Warszawa 1999, s. 115; Lipińska G., *Jeśli zapomnę o nich...*, Warszawa 1990, s.172, 179, 230; Łossowski P., *Konflikt polsko-litewski 1918-1920*, Warszawa 1996, s. 64, 65; Łepecki M., *Pamiętnik adiutanta Marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1989, s. 359; Łoza S., *Czy wiesz...*, s. 835; Pasierbska H., *Wileńskie Ponary*, Gdańsk 1996, s. 159; *Sl. uczestniczek ...*, s. 446; Wanat, *Za murami ...*, s. 126, 503; Wesołowski, *Order VM...*, s. 363; Wiśniewski W., *Ostatni z rodu. Rozmowa z Tomaszem Zanem*, Warszawa-Paryż, 1989, passim; tenże, *Pani na Berżenikach. Rozmowy z Heleną z Zanów Stankiewiczówną*, Londyn 1991, passim; *Wspomnienia więźniów Pawiaka*, Warszawa 1978, s. 284.

I/2 Dokumenty dot. osoby relatora

- Wypisy z akt CAW, rkps, kopia, k. 5, s. 1-5



I/2/1

Kwestionariusz

numer książki „W” wybitny na lewej stronie książki - 5849

Stypel - „Leśniczyna Koleszyńska wydana dnia 5 czer. 1933”

adres: Gierłkowy, powiat Dukacki.

m. 20. 11. 1884 r. w Dukacku.

zawód - gospodar. rolny

dziać - Tomasz m. 21. 04. 1902

Helena 7. 06. 1904

wykubki ziemie - Dobraśne tajne kursa u Sienkiewiczów w W-wy
w 1900 r.

posiadany majątek - 118 h ziemi
365 h lasu
300 h łąk

Czy opisał VM na inne oskni. - Książ. Mępol. z Miennym.
(10. X. 31-15) odbitkiem

Struktura w form. politycz. przed 11. X. 1918

- III Dywizja Formacji Wołoskich

60000 - 72 rodzin - siostre młodsze

Czy pracował w organach - PŁO i sąsiednich?

W Zarządzie POW Wilno, w Strzelcu

i P. Maciej Siołowej Dukacki

funkcje - Adwokat Zarządu POW Wilno - Olszyna

przewodnik PMS Dukacki.

L. dz. 1754 WSK-412/08

Ewentualne uwagi i powody kwalifikacji VII:

I/2/2²

- Moim leczeniem na uzdrowiskach Pstulicy ze względu na uciążliwy charakter choroby i leczenie na szpitalu wojskowym.

Zyciorys (8.VI.1933)

3 lata kursów tajnych w W-wie u Karola Ostrowskiego
Seleniowic

W 1917r. wstąpiłem do 72 ustroju Obr. Umiejętnego
jedno szereg motorowych III Dywizji Strzelczej
gen. Jwaniewicza.

Po powrocie w 1918r. nie mogłem wrócić do Dubienki
gdzie Niemcy odmówili obojczy, więc pojechałem
do Poniemania.

Tam w 1919r. wstąpiłem z sygnem do Korpusu Strzelczego POW.
Miałem w tym czasie składowanie w rezerwie do Polki.

Po zakończeniu służby w I obwodzie rezerwowym
do lipca 1919r.

W 1923r. skonfiskowano mi wszystkie Poniemania.
Pod zarzutem działalności w sprawie politycznej.
Po zwolnieniu z wojska przesiedlono mnie do
Polski i do obwodu Żurawicy obojętne było

moje powołanie do służby w 1924r.
Po zakończeniu służby wyjechałem do Polki.

W Polce nie było obojczy ani tam tylko przez
krotki czas interesowałem się w domu.

Wniosek o odwołanie odwołania Wiktoria Mikulskiego
w sprawie uchwały Komisji Tymczasowej
z dn. 23 stycznia 1920 r.
wniesion. 10. X. 1921 r. w Wilnie.
(wzrost do Adolfa Gensler - Muł. Wroch
2. 10. 1922 r.)

Σ/2/3 3

Funkcja - 2-ge k-ata Obwodu.

Opis czynów:

"Podczas karkasowania rewizji: przy stałym kierownictwie
zawołanie materiału rotne: w celu ich wydobycia przy konspiracyjnej
pracy w uchwyceniu ter. od obiektów w celu innych celów."

W lipcu 1920 r. z wielkim poświęceniem i sumieniem
całej roboty najboleśniejszym i sumiennie ustatkowaniem ustatkow
oficerom i żołnierzom naszym bractwem i innych
partiami, dając im skromne do utrzymania siebie
i swoje rozmiarem w kierunku i pomocy materialnej".

"Bardzo wiele w tym celu czynione
wykazywać oświeconej karmi i wybitnie odważny."

1/2/4

" W l. 1914-1915 v. praca biurokracyjna jako
siotm miodowolub Pol. Aero. Kupa w W-wie, po czym
wraz z Lichy. W r. 1920 organizacja oprela
nad zotwierdzeniem polskim internacynim na liche Kow.
w obnue Kortowe Rudu. Zmianom do opuszczenia
Rihny Kow. praca jako robotnik w polskiej Samotnicy
nr 21 "Petter" do r. 1923 po czym osiedla na statku
w Polska !

" Gwiazda uniwersalna zuzumie 19 do opuszczenia
Rihny Kowickij !

w. 12. VII. 1859. Hrynkiow naczynia. mag.
gm. Rymaszany, pow. Brestaw
e. Wincantego i Helmy Weysenholcowy

obecny adres (w 1931 r.)
Warszawa, ul. Korzeniowicza 4 nr. 20
om Daboty.

© Turymate A Medal Wepold. 10.10.1931.

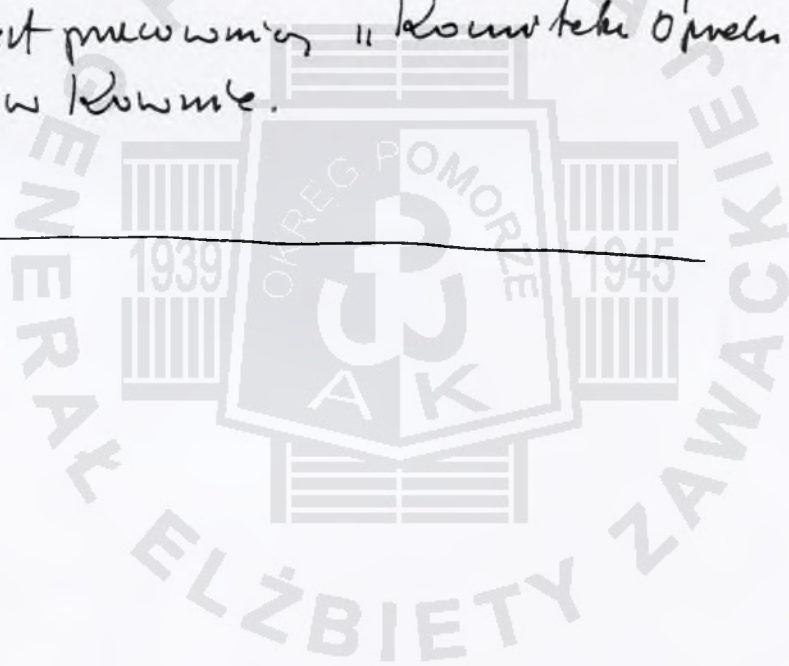
zonne insignium

Felwani Berzemiń, powiat Rymonowy
propozow. osobn. Sr. Kury. Zestawy:

Zygnys - od r. 1918 pracuje w Komendach POW
na Riktorze Kowen. jako Tyranik Obwodku III.
(III obwód "Zarceze")

Wieloletnie przewodzi korespondencyjny strybny
i prawnicze pow. kimsz demokracji.

Jest przewodzi "Kowenki Opresni iad Wismenim"
w Kowenke.



II Materiały uzupełniające relację
- W. Wiśniewski, Ostatni z rodu. Rozmowy z Tomaszem Zanem,
W-wa Paryż 1989, k.l.s. 1-3



W Wilnie „Zadora” umieścić aparat przy ulicy Wileńskiej w mieszkaniu profesora Marburga. Żona profesora, Jadwiga, była dentystką, dlatego też częste wizyty łączników nie zwracały niczyjej uwagi. Jadwiga była zaprzyęta, a sam profesor chyba o niczym nie wiedział. Na czas nadawania aparat był przenoszony w coraz to inne miejsce w obrębie Wilna, aby go Niemcy nie wykryli. Przez radio szły tylko najważniejsze wiadomości w skrócie. Dzięki temu Niemcy nie wykryli go podczas nadawania. Dopiero wielka wyspa na początku sierpnia 1942 roku, jaka dotknęła ekspozyturę O-II w Wilnie, spowodowała aresztowanie radiotelegrafisty „Jana”, który został zamordowany przez gestapo w Wilnie. Aparat w Baranowiczach umieściliśmy o jakiejś 200 metrów od wieży nadawczej dawnej polskiej radiostacji w mieszkaniu wachmistrza 26 Pułku Ułanów, którego ani nazwiska, ani pseudonimu nie pamiętam. W tym „pafontonie” ciągle coś nawalało, mieliśmy kłopoty z kwarcami. Po usprawianiu przeczuliśmy radiostację do Mińska.

— Czy otrzymywał Pan regularnie instrukcje z Centrali? Co ich najbardziej interesowało?

— Centrala oczekiwała przede wszystkim informacji od strony Moskwy i Leningradu. W pierwszym okresie organizacyjnym O-II nie miał obsadzonych placówek w Rydze i Tallinie. Jeżeli chodzi o główny transport przez Prusy Wschodnie, to Tylża i Ejtuny obserwowane przez Ekspozyturę III w Kownie były najważniejsze. Na tym terenie łączność ciągle się rwała. Odpowiedzialny za nią był Stefan Perkowski ps. „Giedymyn”, który najczęściej sam utrzymywał kontakt z Ekspozyturą w Wilnie, ponieważ miała ona najlepiej zorganizowaną łączność z Centralą. Przesyłki wychodziły regularnie według „rozkładu jazdy” i dochodziły do Centrali w przeciągu 24 godzin.

Kiedy „Giedymyn” nawiązał kontakt z Kownem, otrzymał krótką, lakoniczną informację: „Nie martwcie się, nie przeszkadzajcie!”. Zrozumiałem od razu, że Luś Hryncewicz miał świetnie zorganizowaną siatkę wywiadowczą, która działała nieprzerwanie od czasu kiedy rezydowałem jeszcze w Kownie, z okresu „Wierzby”. Dwie siostry bliźniaczki wciągnięte przez Lusią działały jedna w Królewcu, a druga w Kłajpedzie. Nigdy ich nie widziałem, ale ponoć były niezwykle urodziwe. Kochali się w nich wszyscy mężczyźni. A nie można było odróżnić jednej od drugiej. W Kłajpedzie Luś wciągnął też do siatki masarza, który dostarczał wedliny dla załóg łodzi podwodnych. Siatka „Iglowskiego” pracowała równoległe z siatką „Kuby”. Często „Kuba” przysyłał informacje zebrane przez „Iglowskiego” drogą japońską przez kontakty z Sugiharą. Kierowcą w amba-

Wielki niemiecki „Ostetami z nodu. Rozmowy 11/1
2 Towarzystwo „Zemem”; U-ve Poye 1942

sadzie japońskiej był podchorąży Jan Daszkiewicz, współpracownik „Kuby” i „Iglowskiego”. On jak się później okazało, w 1939 roku z rozkazu kpt. Piorunowskiego spalił archiwum DOK-III w „Domu babek” w Duksztach.

Dwudziestego piątego września 1941 roku znów byłem w Wilnie. Paweł Korewa z Centrali wspólnie z Tadeuszem Batorowiczem ps. „Tadeusz”, „Buńczuk” sprowadzili z Warszawy duży transport sody kaustycznej. Pieniądze z tej transakcji miały być przeznaczone dla potrzeb O-II. Była wpadka, soda przepadła, zarekwirowali ją Litwini. Pieniądze miejscowe, marki, były potrzebne. W ekspozyturze zapanowała nieprzyjemna atmosfera, skakano sobie do oczu, w ferworze wyciągano nawet pistolety. Próbowałem studiować „gorące głosy” moich towarzyszy wywiadowców. Robiłem co mogłem aby łączyć godziwie. Taka praca wykańczała nerwowo. Najgorsza jednak była atmosfera podejrzliwości wśród pracowników ekspozytury. Po stanowilem więc na jakiś czas prowadzić robotę koordynacyjną z Baranowicz.

Był koniec listopada 1941 roku, może początek grudnia. Spotkałem się z informatorami we wsi Czeremcha. Niedaleko był ogromny obóz jeńców sowieckich — Leśna. Szliśmy we czwórce, był późny zmierzch. Rozgadani, bez ubezpieczenia, wyszliśmy wprost na trzech Niemców. Jeden z nich natychmiast strzelił. Trafit mnie w ramię. Nie zdążyłem nawet wyciągnąć broni. Mój towarzysz z prawej był szybszy, zobaczyłem jak Niemiec pada w śnieg. Zaczęliśmy wiać. Niemcy też, tyle tylko że w przeciwną stronę. Na szczęście. Mocno krwawiłem, ruszałem jednak ręką, a więc kość i nerwy nie były uszkodzone. W Baranowiczach zaprowadzono mnie do apteki pana Manclewicza, który mnie opatrzył. Do „Wujaszka” Malkiewicza był jeszcze kawał drogi. Zresztą nie chciałem „palić” bazy. Aptekarze nigdy nie odmawiali pomocy, zawsze można było na nich liczyć — cisi, skromni, dzielni ludzie. Wspominam ich z czasów POW w Sejnach i w okolicy, w konspiracyjnej Warszawie, Wilnie i w każdym miasteczku na naszych Kresach. Pan Manclewicz przenocował u mnie i dopiero rano poszedłem do „Wujaszka” kurować rane. Centrali o tym nie informowałem; wstydziałem się, że tak głupio daliśmy się zaskoczyć Niemcom.

Przed Bożym Narodzeniem dostałem wiadomość, że kiedy matka z pilnymi meldunkami i mapami strategicznie ważnych oddziałów koło Starej Rosy i Łowaci zdobyłymi w jakimś sztabie przekraczała granicę w Małkini, aresztowało ją gestapo.

W listopadzie 1941 roku „Anna” nie mogąc przesłać przez kurierem dużej paczki zdobytych przez Ekspozyturę Wilno map batyckich i wschodnich oraz opracowań wywiadowczych, postanowiła sama zawieźć je do Centrali. Przy okazji wzięta też najświeższy mel-

11/2

dunek. Matka zaprzęgała do „drabiaczka”, „Pancerkę” i pojechała samotnie do granicy z „Gubernią”. Zatrzymała się niedaleko Czyżewa we wsi Wiśniówek, z której pochodził „Łukaszc”. Był tam punkt przetrzutu. „Papierzy” miała dobrze ukryte w siedzeniu „drabiaczka”, tam też schowała trzy pamiątki rodzinne — złota tabakierka, która „Promienisty” otrzymał od księcia Adama Czartoryskiego, Złoty Krzyż Wirtuti Militari pradiada Fergususa za kampanie pod Lipskiem w 1813 roku i jego odznakę „La demiere pensee”. Bojąc się nieść te pamiątki przez „zieloną granicę”, matka zostawiła je u księdza w Czyżewie. (Nie odzyskałszy ich nigdy.) „Papierzy” włożyła do torby i z przewodnikiem przeszła granicę.

Na dworcu w Matkini czekała na pociąg. Wczesnym rankiem, kiedy go przedstawiono, wsiadła do 3 klasy i ukryła pakunek pod ławką w sąsiednim przedziale. Potem zaczęły się schodzić baby z tobołkami, nabiałem, kurami. Pociąg już właściwie ruszał, kiedy wpadło gestapo i SS. Zaczęli rewidować, wyrzucać żywność z wagonów i znaleźli pakunek w sąsiednim przedziale. Aresztowali wszystkich z najbliższych przedziałów. Ponieważ matka przekroczyła granicę nielegalnie, na nią padło podjęzienie. Ale podczas długiego i ciężkiego śledztwa nie dowiedzieli się od niej niczego. Do maja 1942 była na Pawlaku. Jedną z uczennic Jadwigi Zanowej — żony mojego stryja Olgierda — była nadzorczynią z nakazu ZWZ na Pawlaku i stamtąd przyniosła gryps. Nika, która w tym czasie była już z dziewczynkami w Warszawie, została zawiadomiona przez łączniczkę „Dzieciota”, że „T. Zan znajduje się na Pawlaku”. W pierwszej chwili wszyscy sądzili, że chodzi o mnie.

Wszczęto starania o wyciągnięcie matki z Pawlaka, o jej wykupienie. Potem była nadzieja, że wraz z innymi więźniarkami zostanie uwolniona podczas transportu do Reichu, ale to się nie udało. Dostała się do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück. Została przydzielona do komanda, które porządkowało obóz i sprzątała baraki. Mogła się więc poruszać między zonami, pomagać nowo przybyłym, podtrzymywać je na duchu. O życiu mojej matki w obozie dowiedziałem się od jej współtowarzyszek niedoli, które przychodziły do mnie po wojnie, żeby wyrazić słowa miłości, szacunku i przyjaźni dla „cioci Teresy”, jak ją nazywały.

Gdy front się zbliżał, Niemcy zmienili stosunek do więźniarek. Czasem z okazji jakiejś uroczystości zbierano na placu apelowym wszystkie kobiety, a wyróżnionym za dobrą pracę dawano nagrody w postaci kawałka kiełbasy czy salcesonu. Wywołano też moją matkę, ale gdy komendant obozu chciał jej wręczyć „nagrodę” powiedziała głośno czystą niemiecką wobec całego obozu „że nie po to jest w łagrze, żeby od Niemców nagrody dostawać”.

Komendant skazał ją na dwa tygodnie głodowego bunkra. Za-

brano ją wprost z placu. Była jeszcze zima, koniec lutego, a ona bez ciepłego okrycia, bez koca, o kawałku chleba i kubku zimnej wody na dobe, musiała przeżyć w ciemnicy tyle godzin.

Kiedy opuściła bunkier, była już bardzo chora. Przeniesiono ją do szpitala. Żyła jeszcze dwa dni — była całkiem przytomna. Kobietom, które ją pielęgnowały powiedziała, że oddaje swoje życie w zamian za moje. Do ostatnich swoich chwil modliła się za to, bym przeżył wojnę. Żałowała, że nie ginie jak żołnierz na polu bitwy, ale przecież służyła Ojczyźnie jak tylko mogła.

Święta Bożego Narodzenia spędziłem w Baranowiczach. Rana goiła się jak na psie. Zdów byłem w pełni sił. Z Centrali dostałem polecenie, żeby natychmiast wyjechać na bezpośrednie zaplecze frontu wschodniego i jak najdokładniej spenetrować miejsca, gdzie walczący jednostki pancerne o nie spotykanej dotąd w tej wojnie ilości. Już wcześniej „Dzieciot” omówił ze mną to zadanie w szczegółach. Miałem zdobyć jak najwięcej informacji dotyczących *Blitzkriegu* i zorientować się jak Niemcy dają sobie radę z „generatem Mrozem”. Zdobyłem paszport białoruski na nazwisko Michał Wołk i jako wyższy rangą pracownik organizacji Todta miałem rozkaz udać się do Smoleńska. Jechałem z kolumną samochodów ciężarowych wyremontowanych dla Wehrmachtu w zakładach „Ursus” pod Warszawą. Kierowcami byli Polacy z dwoma żołnierzami Wehrmachtu w eskorcie. O tym, że kolumna jedzie na wschód i będzie przejeżdżać przez Baranowicze, dowiedziałem się w aptece pana Mancelewicza.

Podróżowaliśmy w dzień, a na noc stawaliśmy w bazach, gdzie zatrzymywały się wojskowe transporty, pojazdy pancerne, czołgi. Nie gęsiłszy motorów, bo potem byśmy ich nie zapalili. Mroz dochodził do 35 stopni. W szoferkach było jeszcze względnie ciepło, ale na dworze, gdzie wściekle wiało, było nie do wytrzymywania. Wartownicy w bazach opatuleni po uszy w babskie chusty, w futrzanych czapach z królików, w kożuchach, butach z plecionej słomy, sztymnieli na mrozie. Jak prowadzić walkę w takich warunkach, atakować czy się bronić? Nie bardzo to sobie mogłem wyobrazić.

W Borysowie, gdzie spędziłem trzy dni w barakach, czekając aż pozwolą nam ruszyć dalej, nie załutowano opatu: było gorąco jak w łaźni. Na kartki otrzymywałyśmy ciepłą strawę, a w kantynie piło na umór. „Generał Mroz” był jedynym tematem rozmów.

Tak dojechaliśmy do Smoleńska. Konwój nie jechał dalej. Od tego momentu musiałem poruszać się na zapleczu frontu licząc tylko, że mi dopisze szczęście. Okazja pojechałam do Jelni, która do brze znalem, bo byłem tam w młodości podczas służby u Dowbora. Tam oprócz mrozu były jeszcze zaspasy. Nieraz trzeboła było godzina mi czekać na przetarcie dróg. Tak ostrej zimy nie widziałem jeszcze w życiu.

III/1 Materiały dotyczące rodziny relatora

- Słownik własny Tomasz Łana (syn), 1951, rkps, k. 1, s. 1-2
- Kwestionariusz osoby T. Łana, W-wa 1951, rps, rkps, kopia, k. 4, s. 3-9



Томар ЗАН

УШ-19, в.в. 001103

Зам. н-нр Ршоніоо 19-2

тел. 54.18.

пидприємств 1957.

Гуціовы.

Зач Томар, сын Томара ув. Р. увені - 1902. - н. Букны Літв, гм $\frac{1}{4}$
пр. Браств, воя. Нілвішкі, наводові Польші - до работ учасноост
гимн. н Ковні до 1914 в. - Москва, Імволік до 1918 - Кісна махана
- 1920 н Нілві - Універсітет Нілвішкі выд. Медент - пры родічы
І Сіменсты - Універсітет Помавішкі выд. вольноа Кісны
- акціоноу 1925 в. - спеціалізац догледжык і адт'ялоп'я - Іспаноа
прес 2 стамонікі-раіцы - "Раформе ролі Паўліс Ба. Гічкі" "Інкатона
Донакы - Аліна Казіба, мін'я Ічакі, дівіі Тереза ув. 1934 - Курсы
філ'асовскі Н-нр, Магістрат ув. 1938 гімназіям Руві Іспаноа
Моніка ув. 1948 в. - Дівіі Томар до 1984 Кіра. Іспад'яка Рале.
н Ковні - од 1914 - до 1918 н вояўка рос. - "зе увіід орыковік"
н прапаворык н Іч'яп. Кавачі арт. - од 1925 працовік Банка Ролі.
- н о крвіі окупачі ступіт'ы од гест'апо н сов. Міч'аеушкім іт'а
опродік - Сув'я Коруны н 1946 в. змарт 1949 в. - гіт'у рефармі
Мапка Тереза доўіто - павідаіа 116 га ваяўка н Іспаноа

15.V.1939 rok ten zmožilo' li' konuy, voz katem d'v' d'z'k. avuzovuy ni
ro tuistru. B'z' d'z' n' Naviariv v 1940 v. voz d'z' p' t' em do orga-
nizacij' podruicimuy' v' d'z'ki' z' okupac' k' em do K. N. Z.
myš'iovo by t' em s' is' v' n' k' o' v' em B. Ch. / 1942 / -
(K. N. Z. z' d'z'io m' "Start d'z'ki' t' p' k' o' p' a' t' r' emi' d'z' d'z'ki' p' art' y' z'
z' a' n' t' d'z'ki' v' b' r' o' d'z'ki' d'z'ki' t' p' - b' r' a' t' em' c' r' y' m' y' k' d'z'ki' z'
n' d'z'ki' c' i' e' z' o' v' o' b' m' e' s' t' e' l' e' v' y' z' o' v' i' n' i' z' o' v' y' e' z' z' d'z'ki' z' d'z'ki' z'
do v' i' c' e' i' n' e' d' z' i' h' o' k' i' z' o' v' n' i' k' g' r' u' p' y' " d'z'ki' " / 18.V.1942 /.
N' o' b' e' c' e' l' i' c' m' y' e' z' t' v' o' y' s' - z' m' o' v' o' y' b' y' t' em' a' p' e' r' i' o' d' N-43 - ;
z' o' s' t' em' s' k' i' z' o' v' o' r' u' y' n' a' d' B' u' g' , d'z'ki' e' b' r' a' n' i' o' d'z'ki' p' a' r' t' y' z' e' r' a' k' t' i' v' i' z'
z' k' t' i' n' r' e' p' o' b' i' e' p' u' r' n' y' M' i' n' i' s' t' e' r' s' t' v' o' , B' i' z' i' o' v' i' z' i' y' i' p' r' e' b' y' v' a' t' em.
o' d' n' i' o' v' o' y' 1943 v. - n' t' y' m' r' e' p' o' b' i' e' n' e' v' z' z' e' t' em' k' i' z' i' t' y' v' y' p' o' s'
p' r' y' z' O' d' d'z'ki' p' a' r' t' y' z' a' n' t' o' b' i' z' a' c' i' j' i' y' p' r' i' m' e' M' a' k' e' v' o' v' " z' a'
R' o' d' i' n' e' " - n' l' i' p' c' e' m' 1944 n' e' v' z' z' e' t' em' k' o' n' t' a' k' t' z' A' r' m' y' z'
P' e' r' v' o' y' z' M' i' n' i' s' t' r' a' K' o' r' p' u' s' g' e' n. l' e' j' t' P' h' i' l' i' p' o' v' z' , o' d' d'z'ki' p' e' r' F' o' r' m' a' c' i' o' v'
i' i' n' . - n' v' y' p' o' b' l' y' z' n' a' k' a' o' z' z' m' e' n' e' a' m' i' d' o' v' z' l' y' i' n' y' o' b' N' i' z' i' z'
g' d' i' z' o' s' t' e' m' v' a' r' n' y' , z' o' d' d'z'ki' t' o' s' t' e' l' y' p' r' e' v' i' z' i' o' n' o' v' o' z'
d'z'ki' z' o' s' t' e' m' M. P. i' v' e' i' l' o' u' e' d' o' r' e' g' u' l' a' r' n' y' ' a' r' m' y' ! - d'z'ki' z' e' m'
z' i' d' o' b' o' l' s' h' i' y' o' b' i' z' o' d' z'ki' n' R' i' z' i' a' n' i' g' d' i' z' i' y' t' em' d'z'ki' z' B' o' o' r' u' z'

ZJEDNOCZONE STRONNICTWO LUDOWE

NACZELNY KOMITET WYKONAWCZY

15-01

Str. Kadr
11/X

Kwestionariusz personalny
działacza Z.S.L.

001103

Nr. legit. członk.



Ob. ZAN TOMASZ
(nazwisko i imię)

1	Rodzice: Imię i nazwisko (u mężatek nazwisko rodowe) o ile zmienił nazwisko podać poprzednie oraz powód zmiany	a	ojca	Tomasz
		b	matki	Telesa
2	Data i miejsce urodzenia: podać wieś, miasto, gminę, powiat, województwo, kraj			21.9.1902. - w. Sukiszty Stare gm. Sukiszty - pow. Brzostów - woj. Kielce
3	Pochodzenie społeczne: jeżeli chłopskie, podać ile ojciec i matka posiadali ziemi, jeżeli robotnicze, rodzaj pracy rodziców, jeżeli mieszczańskie lub inne, charakter pracy i ewent. ich stan majątkowy	a	ojciec	inteligencja - chłopska - zmarł 1949 od 1925 pracownik Banku Rolniczo Kraj. Rolniczo
		b	matka	własność 116 ha gruntu na Hlombowicach wyksterminacja domowa zmarła Rasensdrück 1941
4	Przynależność społeczna: (chłop, robotnik, inteligent) jeżeli chłop, podać ilość ha wzg. typ spółdz. prod.			inteligencja - pracująca
5	Wykształcenie: Podać dokładnie jakie szkoły, uczelnie, kursy fachowe lub polityczne ukończył, gdzie i kiedy oraz zdobyty stopień naukowy	a	ogólne	Kurs matury w Kielcach 1920
		b	specjalne (zawodowe)	Wzrost. Poznani - rolniczo - lasnic 1925
		c	polityczne	Inst. - wyzsk. part. 1950
		d	stopień naukowy	zootechnik
		e	czy posiada prace naukowe i wynalazki jakie?	drukowane prace przyrodnicze
6	Znajomość języków obcych: w mowie i piśmie	a	biegłe	rosyjski - w mowie i piśmie
		b	slabo	francuski - w mowie -
7	Zawód wykonywany: określić dokładnie jaką funkcję i w jakiej instytucji i w jakiej miejscowości pełni			dyr. Spółd. Centrali Lwowskiej Rutkowskiego 1/3 - w-wr
8	Zamiłowania zawodowe: jeżeli wykonywany zawód mija się z zamiłowaniem podać w jakim zawodzie w miarę możliwości na jakiej funkcji chciałby pracować			zootechnika, ichtiologia zagadn. "przeobrażenie przyrody"
9	Narodowość, obywatelstwo, jęz. ojczysty			Polska
10	Stan cywilny i ilość członków rodziny na utrzymaniu			Żona ty - 4 osoby
11	Nazwisko i imię żony (męża) Nazwisko rodowe żony			Alicja Kaszuba

Wydział Organizacyjny
Wpłynęło dn. 11.10. 1951 r.
L. dz. V. 16/21 ilość zał. 5 1



III/1/4

12. Stosunek do służby wojskowej*) (wyluczając udział w oddz. partyz.)

	od	do	Nazwa form. miejscowość	Stanowisko	Stopień	Przez kogo nadany
	a) Służba wojskowa przed rokiem 1939 w kraju i zagranicą.	1920	1921	4 P.Ui.	liniowy	podoficer
		1925	4 P.Ui.	rezerv	p.pov.	
		1930	4 P.Ui.	rezerv	pov.	
Nazwiska i adresy osób, które to mogą potwierdzić.						
b) Służba wojskowa w czasie od 1939 do 1945 r w kraju i zagranicą	15.V.1939		4 P.Ui.	zmobilizowany	rtm	№ 574.
Nazwiska i adresy osób, które to mogą potwierdzić.						
c) Służba wojskowa po wyzwoleniu w kraju i zagranicą	VII 1944	VI 1946	Polk Br. Wojk Riarau	5 ^{ca} Baonu	m/v	
Nazwiska i adresy osób, które to mogą potwierdzić.						

13. Czy brał udział w oddziałach partyzanckich kiedy i jakich*) G.L., A.L., B.Ch., A.K., ZWZ, NSZ lub innych organizacjach konspiracyjnych.

Nazwa organizacji	Okres		Dokładne określenie terminu i rodzaju działania	Pseudonim	Funkcja	Stopień wojsk.	Nazwisko i imię oraz pseudonim dowódcy
	od	do					
ZWZ	1940	1943	W-VA. Start III	Borck		m/v	plk. Krzywski
	II 1943	XI 1944	partyzantka	Mielni	Inf. Sit	"	"Traska"
B.Ch.		1942	instruktora O.P.	Notk	instr.		
Nazwiska i adresy osób, które to mogą potwierdzić.							plk. Henryk Krzywski Miodos Marek Madyski W-w
14. Data i miejsce ujawnienia się			9.1.VII.1944 - w Tokary 11/Butim				
15. Ostatni stopień wojskowy Data nadania i kto nadał			br. rez. Ks. of. N. 05339				
16. Odznaczenia: kto nadał, za co i kiedy?			Kryz Partyzancki - 1947 MOK "Główna Kuchnia Polowa" - 1949 M.H.W				

*) Każdą zmianę należy wyszczególnić w oddzielnej rubryce.

17. Stan majątkowy: Gospodarstwo rolne i jego wielkość, dom czynszowy lub jednorodzinny, przedsiębiorstwo wzgl. zakład pracy, gdzie i od kogo nabyty?	własne	Nic posiadać - nie posiada
	żony męża	nie posiadać - nie posiada
	rodziców własnych	Matka - 116. ha na Wileńszczyźnie
	rodziców drugiego z małżonków	dom H-wr-Praga Brucka 14
18. PRZYNALEŻNOŚĆ ORGANIZACYJNA do 1939 r.:		
a) Czy należał do KPP, „Zarania”, „Samopomocy Chłopskiej”, NChP, kiedy i gdzie wstąpił, jak długo należał. Czy miał przerwy w przynależności i z jakich powodów. Kiedy i jak długo? Czy był karany partyjnie i za co? Kto może potwierdzić zgodność powyższych danych?	Nic	
b) Czy należał do K.Z.M.P. lub „Zycia”? Kiedy i gdzie wstąpił? Jak długo należał? Kto może potwierdzić zgodność powyższych danych?	Nic	
c) Czy należał do PSL „Wyzwolenie”, „Piast”, „Stronnictwo Chłopskie”? Gdzie i kiedy wstąpił? Jak długo należał? Czy miał przerwy w przynależności do partii i z jakich powodów? Czy był karany partyjnie i za co? Kto może potwierdzić zgodność powyższych danych?	P.S.L. „Wyzwolenie” - Wilno - 1923 a kasa wyborów do sejmu dr. Fiedor Kiewicz Alfred Chomiński Ludwik	
d) Czy należał do WICI, OMTUR, ZNMS? Gdzie, kiedy i jak długo? Kto to może potwierdzić?	Nic	
e) Czy należał do BBWR, OZON, Endecji, Chudecji? Kiedy i gdzie wstąpił, jak długo należał? Jakie pełnił funkcje i w jakich instytucjach? Kto może potwierdzić zgodność powyższych danych?	Nic	
f) Czy należał do ONR, OWP, Strzeżca, Legionu Młodych itp.? Gdzie i kiedy wstąpił? Jak długo należał? Jakimi zajmował stanowisko? Kto to może potwierdzić?	Nic	
g) Do jakich innych partii i organizacji należał? Do jakiej, gdzie, kiedy i jak długo? Jakie pełnił funkcje i w jakich instytucjach? Kto to może potwierdzić?	Nic	
19. PRZYNALEŻNOŚĆ ORGANIZACYJNA W OKRESIE OKUPACJI: Do jakich organizacji politycznych, społecznych czy wojskowych należał? Wymienić do jakich, gdzie i kiedy? Kto może potwierdzić zgodność tych danych?		
ZNZ - w-wr		
20. PRZYNALEŻNOŚĆ ORGANIZACYJNA PO WYZWOLENIU: a) Czy należał do SL, PSL, PSL „Nowe Wyzwolenie”, PSL — „Lewica”. Podać nazwę Stronnictwa, gdzie należał i kiedy, jakie pełnił funkcje (określić dokładnie czas trwania przynależności. Kto może potwierdzić powyższe dane?		
do S.L. od 1946 Komisja Ekonom.-rolnicza przy NKW S.L. Kto Praga - Pidi.		

b) .Do jakiej innej partii należał po wyzwoleniu? Gdzie i kiedy wstąpił?	nie
c) Czy jest członkiem ZMP? Gdzie i kiedy wstąpił?	nie
21. Czy był prześladowany przez władze sanacyjne do 1939 r.? Czy był więziony, karany sądownie, za co, kiedy i gdzie? Jak się zachowywał w śledztwie, w więzieniu, w Berezie Kartuskiej? Kto to może poświadczyć?	nie
22. Czy był prześladowany w czasie okupacji i w jaki sposób? a) aresztowany? b) obóz koncentracyjny? c) obóz jeńców? d) wywieziony na roboty? Za co, gdzie i kiedy w jakich okolicznościach? Jak się zachowywał? Kto to może potwierdzić?	pozezukimny pmer gestapo
23. Czy miał volkslistę i jakiej grupy? Czy należał do innych uprzywilejowanych grup narodowościowych? Czy został zrehabilitowany gdzie, kiedy i przez kogo?	nie
24. Czy był karany po wyzwoleniu? Za co, kiedy, przez jaki sąd i jakim wyrokiem?	nie
25. Czy był zagranicą? Gdzie, kiedy i jak długo? Przyczyna wyjazdu i czym się trudnił? Do jakich partii i organizacji należał za granicą?	nie
26. Czy posiada rodzinę za granicą? Gdzie, od kiedy i czym się zajmują? Wymienić nazwisko i stopień pokrewieństwa.	nie
27. Czy ktoś z członków rodziny był prześladowany przez okupanta i za co? W jakiej formie? Wymienić nazwisko i stopień pokrewieństwa.	zmarła w obozie Ravensbrück Matka Teresa - 1945
28. Czy ktoś z członków rodziny służył do 1939 r. lub w okresie okupacji w policji, żandarmerii, straży więziennej, Korpusie Ochrony Pogranicza. 2-gim Oddziale itp. Kiedy, gdzie i w jakim charakterze? Wymienić nazwisko i stopień pokrewieństwa.	nie
29. Czy ktoś z członków rodziny miał obywatelstwo niemieckie (reichsdeutsch, volksdeutsch i jakiej grupy?). Wymienić nazwisko, stopień pokrewieństwa i na jakim stanowisku pracował w okresie okupacji.	nie
30. Czy ktoś z członków rodziny należał do ZWZ, AK, WIN, NSZ itp. i jaką pełnił funkcję? Wymienić nazwisko i stopień pokrewieństwa.	nie
31. Czy ktoś z członków rodziny był karany po wyzwoleniu? Za co? Czyim wyrokiem? Wymienić nazwisko i stopień pokrewieństwa.	nie

III/1/7

32. Członkowie rodziny:		Czym się trudnili i z czego się utrzymywali	Do jakiej partii lub organizacji społecznej należeli i należą
Rodzice	a) do 1939 r.	Ojciec - Państwowy Bank Rolny matka - in. gospodarec	
	b) w czasie okupacji	O. - ukrywał się pow. Mielcu m. - zmieszkał obóz Ravensbrück	
	c) po wyzwoleniu	przy mężu	
Zona Mąż	a) do 1939 r.	pracował jako kasjerka w sklepie rybnym w Wilnie	
	b) w czasie okupacji	przy mężu - matka dzieci	
	c) po wyzwoleniu	przy mężu	
Bracia Siostry (Podać nazwiska i imiona braci i siostr)	a) do 1939 r.	Helena Stankiewicz przy mężu	
	b) w czasie okupacji	przy mężu w Wilnie	
	c) po wyzwoleniu	W-wa - reprezent Alberp. - Spół.	
Dzieci	a) do 1939 r.	przy rodzicach	
	b) w czasie okupacji	w szkole w Wilnie	
	c) po wyzwoleniu	w szkole w W-412	
Podać ostatnie miejsce pracy i stanowisko			
Podać ostatnie miejsce pracy lub uczelnię			

41/1/9

34. Działalność społeczno-polityczna. Wymienić kolejno partie polityczne i organizacje społeczne do których należał i podać zajmowane w nich stanowiska od początku działalności społeczno-politycznej do dnia wypełnienia kwestionariusza.

Okres		Nazwa organizacji lub partii	W jakim charakterze (funkcja)	Miejscowość
od	do			
1922	1925	Zw. Młodzieżowy Demokr.	członk.	Poznań
1923		P.S.K. "Wyzwolenie"	org. wybrad	Wielkopolska
1946		Stronnictwo Ludowe	członk	N-42
1947		TPPR	sekretarz St. Józefa	N-42
1946		Zw. N. D. o Nisf. i Demokr.	czł. delegat	N-42
1946-1950		T.P.Z.	członk	N-42
1950		L.P.Z.	czł. Kom. St. Praga P	N-42
1946		P.Z.Z.	czł. Rad. Nac. P.Z.Z. pres. Kom. Obs. Pracy	N-42

35. Dokładny adres: (numer telefonu służbowego i prywatnego)

Centrale Towarzystwa Rutkowskiego 1/3
m. zam. - Obornice 12 m 9. - tel. 57.18
tel. 8.25.60

Nawiszka dnia październik 1951 r.
(miejscowość)

Prawdziwość powyższych danych potwierdzam własnoręcznym podpisem

[Signature]
(podpis)

Kwestionariusz wraz ze szczegółowym życiorysem przyjęto i przejrano

..... dnia 1951 r.
(miejscowość)

.....
(podpis)

UWAGA: Do kwestionariusza należy dołączyć szczegółowy życiorys.

IV. KORESPONDENCJA Z FAPAK



kn
Wpłynęło dnia 13.06.
L.dz. 2294 | WSK | 2000

Do

Archiwum W.S.K.

w Toruniu

W załączeniu przesyłam poprawiony rodowód
Teresy Zan. Pomyłkowo wpisałam nie właściwe
nazwisko przy małżeństwie syna promienistego
Abdona Zana, który był ożeniony z
Jadwigą-Białłozor - Fergusson.

Ważne to jest, gdyż to wyjaśnia skąd Teresa Za
Zan przy przekraczaniu granicy gubernji w 194
1941r. miała przy sobie bezcenną pamiątkę
rodzinną - Krzyż "La derniere pensee/"

Krzyż ten w swoim czasie przywiózł do
Polski general Fergusson po śmierci Napoleon
z którym przebywał do ostatnie chwili życia
Bonapartego na wyspie św. Heleny.

Alijan

Toruń, dnia 17.03.2000 r.

1.dz.601/WSK/2000

Pani Alina Zan

ul.

03-968 Warszawa

Szanowna Pani,

Wczoraj wieczorem zadzwoniła do mnie p. Kuczyńska zapytaniem, czy dotarły do nas materiały przez Panią przysłane. Oczywiście tak i bardzo za nie dziękuję w imieniu p. prof. Elżbiety Zawackiej i w swoim własnym, gdyż to ja opracowuję materiały, które nadchodzą między innymi z woj. mazowieckiego.

Jednocześnie też bardzo Panią przepraszam, że nie poinformowałam Pani wcześniej o wpłynięciu do nas przysłanych przez Panią materiałów. Wynika to jednak z tego, że zazwyczaj odpowiadamy na przyslaną korespondencję po jej opracowaniu. W przypadku materiałów relacyjnych, odpowiadamy wtedy, gdy przynajmniej założymy teczkę osobową do przysłanych materiałów, które zostaną włączone do zasobu naszego archiwum, trwa to zazwyczaj ok. 2-3 tygodni, gdyż materiałów wpływających, zwłaszcza z woj. mazowieckiego, jest sporo.

Tak też jeszcze raz bardzo Panią przepraszam za zwłokę w odpowiedzi na Pani list oraz dziękuję za przysłane materiały i informuję, że na nazwisko Pani Teresy Zan, została założonateczka osobowa o nr inw. 2102/WSK, którą oczywiście włączyliśmy do zasobu archiwum.

Mam również do Pani prośbę, za którą z góry przepraszam. Otóż bardzo proszę o podpisanie relacji, którą planuje Pani do nas przysłać w formie opisowej. Pani podpis jest po prostu w tym miejscu bardzo ważny.

Z poważaniem i prośbą o dalszą współpracę

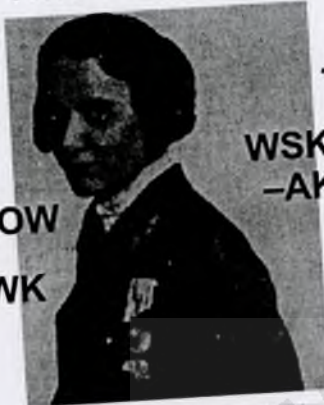
K. Minczykowska
Katarzyna Minczykowska
Kierownik Archiwum WSK
przy Fundacji „Archiwum Pomorskie AK”

Ps. Z okazji zbliżającego się Noworoku
życzę Pani w imieniu całego zespołu
Archiwum WSK, przede wszystkim dużo
zdrowia i pogody ducha oraz wielkiego
ciepła i miłości od Najbliższych

K. Minczykowska

FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. Wielkie Garbary 2, 87-100 Toruń
fax/☎ (0-56) 65-22-186
Konto: WBK II Oddział w Toruniu
10901506-4675-128-00-0

1. dz. 2420/WSK/2000
MEMORIAŁ GENERAL
MARII WITTEK



Biednowo 1914

Alina Banowa

ul. ...

03-968 Warszawa

Toruń, dnia **11.07.**..... 2000 r.

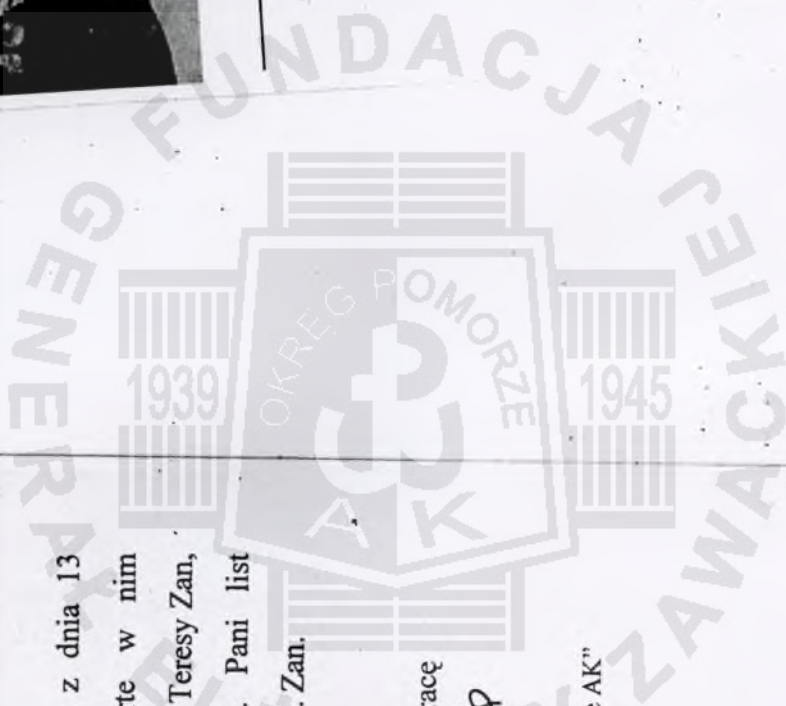
Szanowna Pani,

W odpowiedzi na Pani list z dnia 13 czerwca br. informuję, że zawarte w nim sprostowanie dotyczące genealogii p. Teresy Zan, odnotowaliśmy w naszych aktach. Pani list natomiast został włączony do teczki p. Zan.

Z poważaniem
i podziękowaniem za współpracę

K. Minicykowska

Katarzyna Minicykowska
Kierownik Archiwum WSK
przy Fundacji „Archiwum Pomorskie AK”



Wpłynęło dnia 2.3.
Ldz. 449/WSK/2000

P.T. Archiwum W.S.K.

przy Fundacji Archiwum Pomorskie A.K.

P.T. Szanowni Państwo,
W załączeniu przesyłam odpowiedź na przesłany mi SCHEMAT RELACJI WSK".
Zaznaczam przy okazji, że z wielkim wysiłkiem pamięci odpowiadałam całkowicie prawdziwie na wszystkie punkty schematu. Gdy moje notatki wnuczka moja przenosiła na komputer, zwróciła mi uwagę że na wstępie jest prośba by odpowiedzi nie rozdzielać na poszczególne punkty.
Niestety tej uwagi nie zauważyłam i dając odpowiedzi na poszczególne punkty schematu nie ujęłam relacji opisowo, a schematycznie. Postaram się ten mój błąd naprawić i w najbliższych czasie prześlę relację ujętą chronologicznie.
Całkowitej pewności nie mam czy zdążę to zrobić, bo za trzy tygodnie kończę lat 92. Ale starać się będę. Łączę wyrazy szycunku i poważania dla Waszej pracy

Blanoka

*Wdowa po ś.p. TOMASZU ZANIE - ostatnim z rodu
palm Książka Wojciecha Kiżmiewskiego
pod tytułem "Ostatni z rodu"*

T. 2102

AK
Wilno

+ ZAN Teresa
z d. Dowgiałto
ps. „Anna”

✓ Nazwiskowe karty informacyjne

i

AK

ZANOWA Teresa

1939



1945

206.

Wykaz teczek personalnych kobiet z AK i SPP

B.K. '99

Zanowa

zob. H. Zakrzewski, Niepodległość i Jedność Turcji
Młodość, tom I, s. 150, 151

tytuł oryginalny jako Zana, Okski, czy może Zana

Skąd pochodzi fot. ? (zob. Zakrzewski w Biedzi?)

S propozycja do Sylwek

Teresa Zan ps. „Anna” „Mszatyne”
sanitariuszka w Dowbore - Masinickiego
cmentarz POW, ^{komendantka} ~~szef~~ POW na Wileńszczyźnie
(rejon Powiemon, Siwertki)
Wirtuti Militari w POW
czł. AK ps. „Anna” Kurjetho - Techniczne
asystowanie na dywizji w Macthimi XI 1941
do V. 42 na Pamiaku,
Dawensbrück, zm. w Ludyan 1943

Verbe

W Słowniku ucześnierek... (KHK)
jest niepełny, z błędami białym
ja jestem w kontakcie z rodzicami
zawia. Podjęte się opracowanie
białym do „Sylwek”

I 2000

1-19 Kromyńska

a

T. SPP

HK

ZANOWA TERESA

(1883-1944)

1939



1945

4. Paź 98

i

7. 2102 UM

AK
Wilno

ZAN Teresa
zd. Dowpietta

materiały przekazane p. Alicja Zan (synowa),
ul. Saska 4/61, 03-968 Warszawa

K. Min. 08'90

e

T: 2102 / WSK

+ 2AN Teresa

2 d. Dougietto

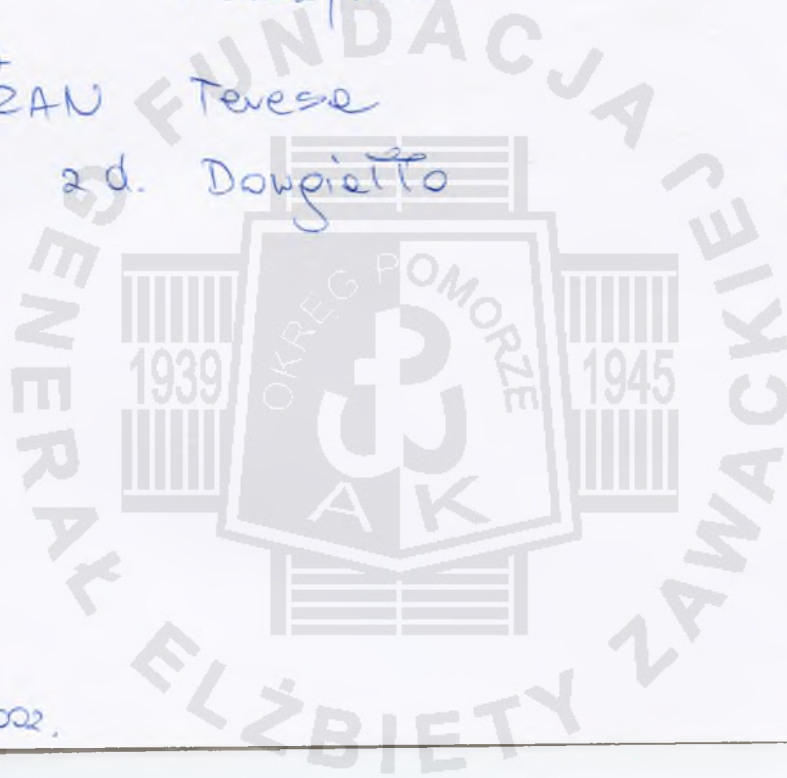
POW

IX 3P

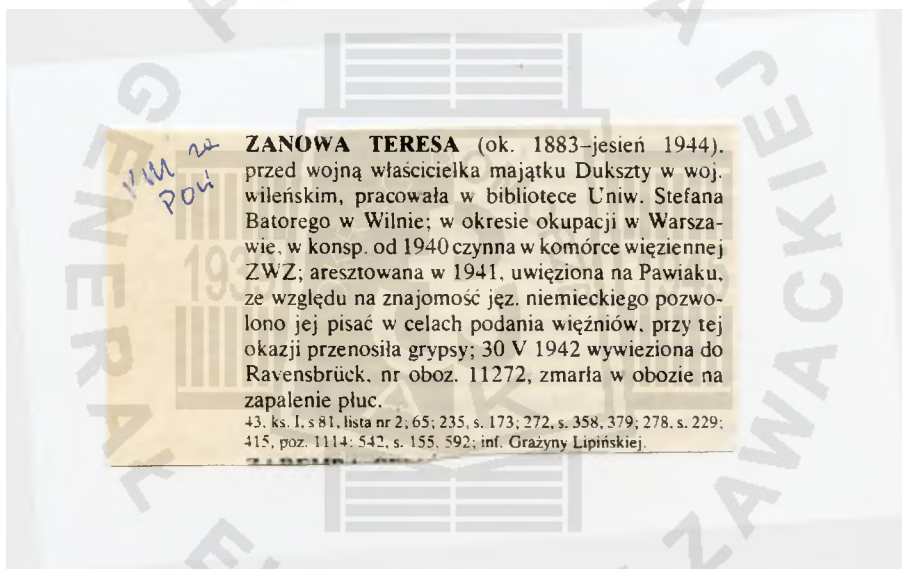
AK

Wilno

11.11.2002.







1111 22
204

ZANOWA TERESA (ok. 1883–jesień 1944), przed wojną właścicielka majątku Dukszy w woj. wileńskim, pracowała w bibliotece Uniw. Stefana Batorego w Wilnie; w okresie okupacji w Warszawie, w konsp. od 1940 czynna w komórce więziennej ZWZ; aresztowana w 1941, uwięziona na Pawiaku, ze względu na znajomość jęz. niemieckiego pozwolono jej pisać w celach podania więźniów, przy tej okazji przenosiła grypsy; 30 V 1942 wywieziona do Ravensbrück, nr oboz. 11272, zmarła w obozie na zapalenie płuc.

43, ks. I, s 81, lista nr 2; 65; 235, s. 173; 272, s. 358, 379; 278, s. 229; 415, poz. 1114; 542, s. 155, 592; inf. Grażyny Lipińskiej.

FUNDACJA
ELŻBIETY ZAMACKI

Kopiecki Viki
Zanove Viki

WYPOŻYCZAJĄCY			WYPOŻYCZAJĄCY		
Uwagi wypożyczalni	Liczba wol.	SYGNATURY	Uwagi magazynu	Liczba wol.	SYGNATURY
Autor <u>Wisniewski W</u> Tytuł <u>Orfeusz z wroclaw (Pamięć Zam)</u> Tom (Rocznik) <u>Part 2 1989</u>			Autor Tytuł Tom (Rocznik)		
<i>Wypożyczając powyższe dzieło oświadczam, że biorę pełną odpowiedzialność za jego całość, termin zwrotu stosownie do regulaminu biblioteki.</i>					
Pieczęć instytucji		Podpis wypożyczającego	(pieczęć i podpis wypożyczającego)		
		Adres			
		dnia 20 r.	dnia 20 r.		

i

VM

POW

2ANU Tevese

- odznaczony VM ze udziałem w POW

2ob. Filipow K., Oudeur VM 1792-1945, Wroclaw 1939,
s. 115

d.k. 1004

i 2AN Teresa VM POW

DOWGIATEO Kazimierz

ps. "Stimks"

- żołnierz kreskiego "Wachlarza", uczestnik
walk i rozstrzelany w FI 1942 w Biesadzie,
odpowiedzialny za transport III Odcinka

Zob. Chlebowski C, "Wachlarz", W-wa 1990,

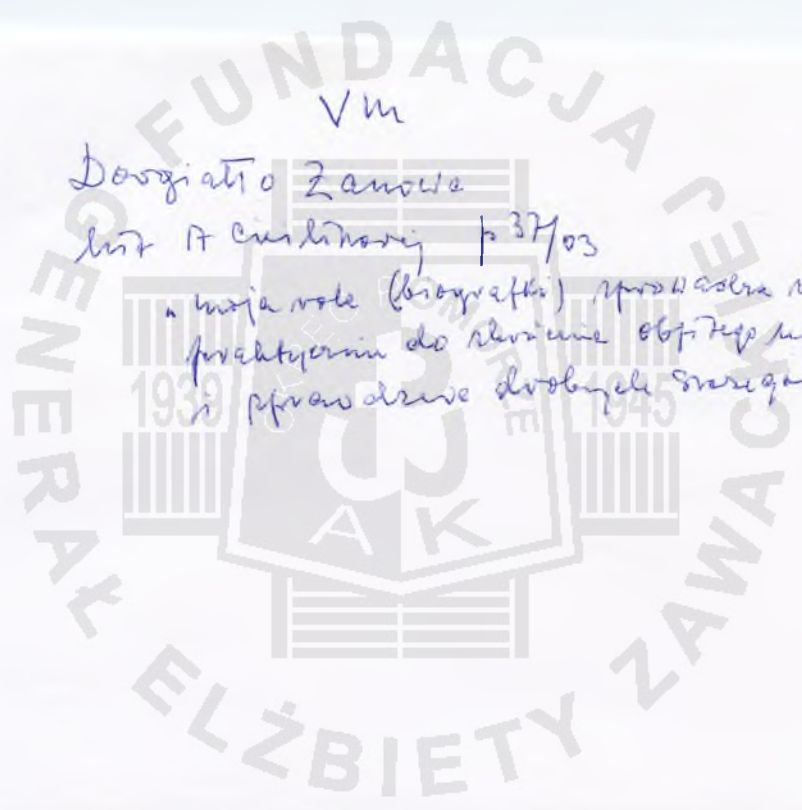
D.kv. 04 S. 135, 145, 154, 368
16. VI. 1941

Vm

Drogi Ato Znowe

list 17 Czerwca 1943

"moja rola (biografiki) prowadza in
praktyczni do skonczenia obfitych materialu
1939 prowadzace do obycia swiatu 1945



T-2102/WSK

UM.

POW
AK

Wileński
2me

VIII

Zan Teresa z d. Dongiatto ps. "Anna",
sanitariuszka w Dowództwo - Musińskiego "Mszaryna"
cł. POW; komendant POW na rejon Suwalski
czynna w konspiracji od początku
organizatorka Tajniczy w Wileńszczyźnie
Tajniczka, Kurierka, [matka Tomasza Zana]
Pawlak - Ravensbrück

W. Wisniewski: Ostatni z rodu, Rozmowa z Tomaszem
Zanem
WWR - Paryż 1989 Ed. Spotkania, passim

J.N-K

i2

+

2AV

Terese

POW

- w sierpniu 1931 r. Terese Zen przenie-
sła się do Gierkan i Duksty ^{prekazała}
w prezencie ^{prekazała} slubnym synowi - s. 92
- w 1940 r. po awersowaniu syna przez litwinów/
zlikwidowała gospodarstwo w Gierkanach
i przenieść się do Wilna, tam zamieszkała
w Kolonii Kolejowej, koło Nowej Wilejki
- w 1941 r. pod ps. "Amme" objęła szefostwo
Teczności ^{kolejowej} w Osiedlu "Północno-
Wschodnim Wilno-Miast-kawna", którego kierowni-
kiem był syn Towas - s. 136, 145. uate.

- jej osobisty m. Tęcznikiem i "prawy ręce" był dołek krowy, wzięty przez nią do siatki, Keremise Bieganska ps. "Czesław" i z dziadec POW | s. 145
- w XI 1941 m. Tomaszem Ziem został aresztowany przez gestapo przy przekroczeniu granicy w Heilbrunn i miał przy sobie meldunki i mapy strategiczne niezmyślone odcińców jako Steyer Rosy i Kowca | s. 148-159 | Ksevo

Zob. Wisniewski W. "Ostatni z rodu. Rozmowy z Tomaszem Ziemem.", Jessim.

1/6 Ad.

VI

POW

ZAN Teresa

ps. "Anna" "Mszonyme"

- matka Tomesze Zeme

- fot. przed str. 21.

- w 1917r. była starszą siostrą, miłośniczką
i szefem 72. czołwki se mitowej w 1
Kampusie Wojska Polskiego w ~~Warszawie~~ 34

- Komendantka POW w rejonie Pomiechowie
s. 43

Zob. Wisniewski W, "Ostatni z rodu. Rozmowy
z Tomaszem Zeme", W-wa Paryż '1989,
Jessim Verte

skr. 104.

- w 1919 r. była komendantką POW na rejon suwalski; współdziałała z POW w Kownie pod ps. "Mszaryna" - s. 47.
- za działalność w POW otrzymała Krzyż Wirtuti Militari V klasy, który otrzymała osobiście w 6152-u przez Prezesa Piłsudskiego pod koniec lat 20-tych. Potem odznaczono ją Krzyżem Niepodległości z mieczami za POW na Suwalszczyźnie - s. 48.
- organizowała ucieczki oficerów uwięzionych przez Litwinów w 1920 r. w Kozłowej Rudzie - s. 52
- w II 1923 r. Litwini skonfiskowali majątek Żenów w Pomieśniu, Teresa Żen przenieśli się do Duklety - s. 63

r

+
ZANOVA Teresa

- wywiezione z Pawiaka do Ravensbrück
30 V 1942 r., 2 miesiące w obozie

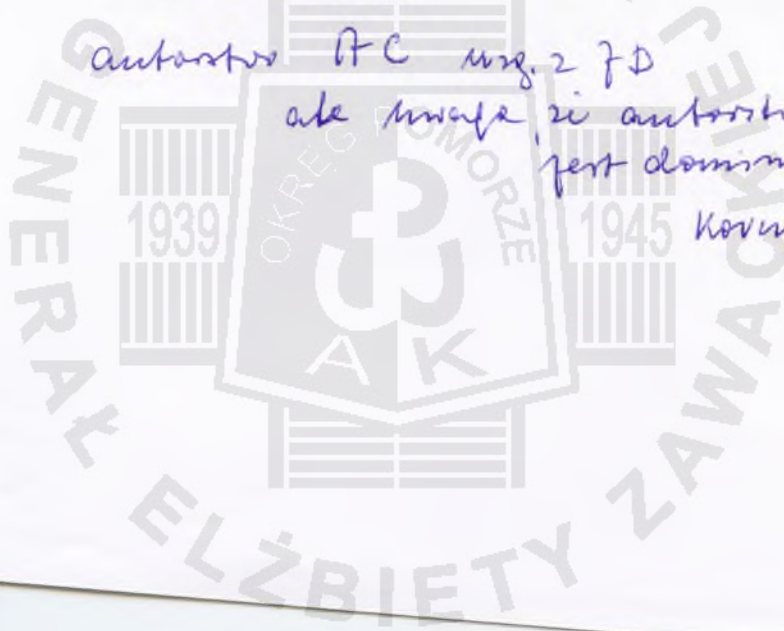
L. Wawet. 20 "miejscami Pawiaka", W-wa 1985
s. 126, 503

D.K.F. 02

FUNDACJA
Zanowa Pol

autorstwo ATC nr. 2 7D
ale uważa się autorstwo MS
jest dominiem

1939 1945
Korup 37/03



ZWZ
Wilno

VIII

ZANOWA Teresa

ps. „Anna”

Przewodniczka i łączniczka kolejowej
Komórka wywiadowa O-11 KG ZWZ tzw
WW 72.

Zob. Wilenskie Ponary

Helena Pasierbska

Gdańsk 1996

Wyplamie wiane

DRW
05.2003

str 159

(YM)

AK

Zanowa Teresa

Wilniańska, zapoje jez. miemiechi. Petuie
na Pamiatku funkcji Kmiechli; pomagata
pewnie gypsy i p.
Ter jez. Krobowa - Jadwiga Zanowa, dyrektorke
szkoly zawodowej w W-wie.

Grasiyna Lipińska "Jesli zapomne o nich..."
Wwa 1990 Editions Spotkania.

MD

s. 172, 179, 230.

i

ZAM? ^{ur}
DOWGIAKKO

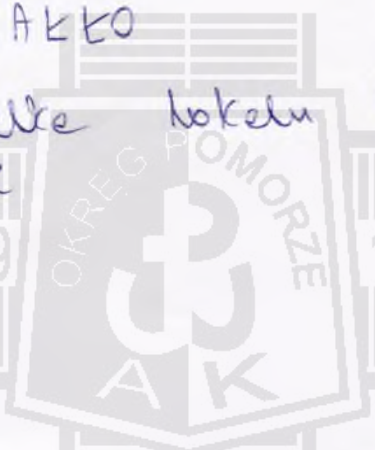
- niescielke
w H-wie

kokeln

komspiracyjnego

1939

1945



Zob. Paczkowski A, Lektor nie przyjmuje
Ankieta Cichociemnego, D-wie 1281, S.136
1 ktbl. FAPAK

Dr. vi 04

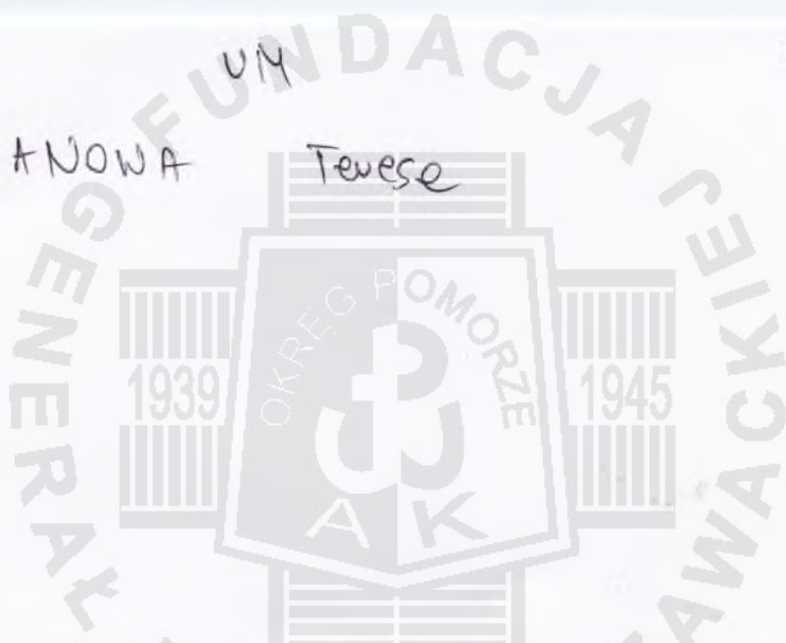
i

2 ANOWA

UM

Tewese

POW



2ob. Wspomnienie więźniów Pawiake, W-we 1945,
D.kw. 11/04 S. 284 (bild. E2/

2

ZAN

Teresese

2d. Dougiatto

ps "Amme"

AK

Wilm 1945

T. 2102/WSK

T. 2102/wsk

AK

Włtno

ZANOVA Teresa
2 d. Dągiełto
p.s. "Anna"

VI. Fotografie

1. 2 dj. portretowe, [b.d.] pabotka, szt. 1





Teresa Zawacka

Czyż Frères



VILNA.

Teresa z Biegajskich Tomaszowa Zająca +1945 m.
Dziś i wieczór
Kawenbaum

VILNA

Onykh Freres

Romanowi Zmowskiemu
od Bratowej ul. pa-
włowskiej 4/ VII 1909 r.

H Kochanowski

LES CLICHÉS SONT CONSERVÉS.

L. KRANOWSKI 2016

T: 2102/WSK

XII 02

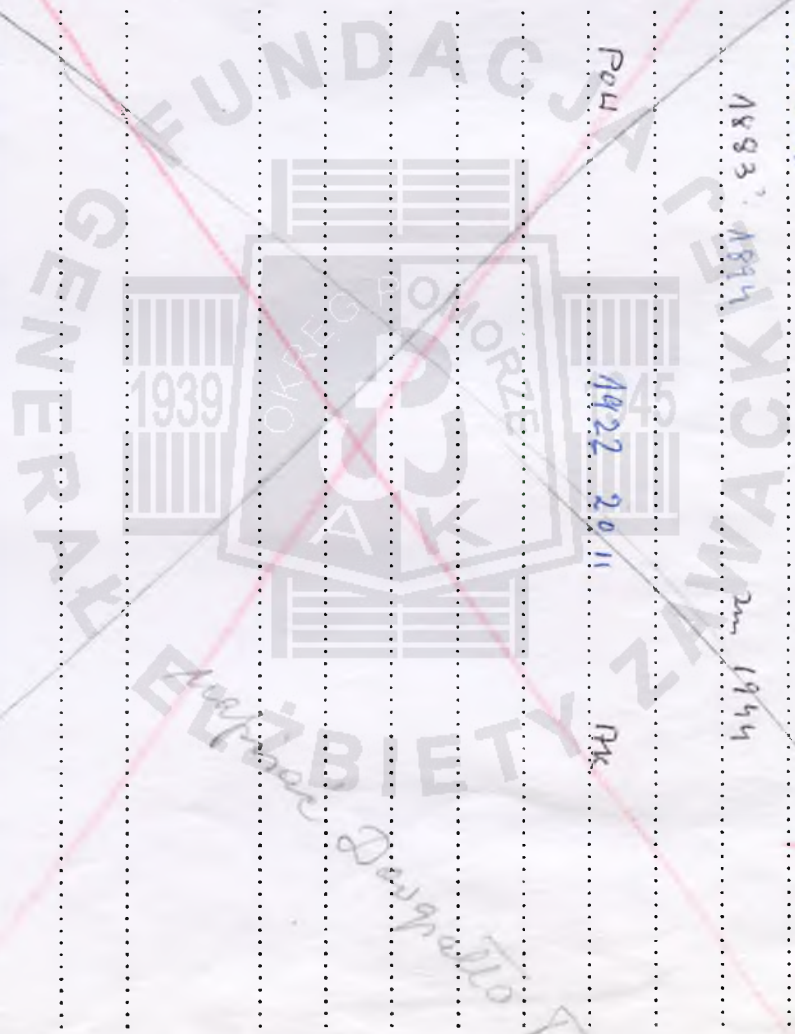
Wzup

- 1. N 2A 100 W R
- 2. l.ps. Drogialto
- 3. ur. Zamora
- 4. st. Tema
- 5. Org. 1883, 1884
- 6. przydz. 1922, 2011
- 7. funkcje 2m 1944
- 8. nr 5849
- 9. źr. Wzup S. 476, 1363

Określenie
2d. Drogialto

MS

MS/4



1. Herold. Złanowa Teresa, Obywatelka, 5849. 1922. 20. 11. s. 363, 746.

2
3
4
5
6
7
8
9
10
11

Wkręciła Pani na Boreni koch



Nowa wersja w SPP



AN Tawsa